Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 8 WRZEŚNIA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 202 (10 481) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Trwa żniwna „wojna nerwów"

Potrzeba dwóch pogodnych dni

GŁOWNYM TEMATEM ROZMÓW jest dziś narzekanie na pogodę. Trudno się temu dziwić, skoro w przeciągu sześciu pierwszych dni września w pasie środkowym naszego województwa spadło około 70 procent miesięcznej normy opadów deszczu, a na północy — nawet 90 proc.

ZIEMIA rozmiękła, a polne drogi pokrywa gęsta maź, oblepiająca grubą warstwą koła pojazdów. W większych wykrotach buksują kombajny i grzęzną ciągniki. Nie lepiej jest na polach. I choć synoptycy z dnia na dzień obiecują ocieplenie i pogodne niebo, deszczowe chmury — jakby na przekór powszechnym życzeniom — wciąż zwisają nad horyzontem.

Na szczecińskiej wsi trwa „wojna nerwów". Żniwa bowiem jeszcze się nie zakończyły. Pozostało do zebrania około 7,5 proc. powierzchni zasiewów zbóż (15,7 tys. ha). Jest to głównie owies. Nie da się tu, niestety, uniknąć strat w zbiorach. Opadają kłosy i pojawiają się pierwsze oznaki porastania.

— **Od początku miesiąca** — powiedział „Kurierowi" zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego, Maurycy Wojciechowski — **nie było dnia**

(Dokończenie na str. 2)

Płyną pierwsze barki...

Stepnica — port dziewięciu gmin

JUŻ JUTRO do maleńkiego portu w Stepnicy, osady rybackiej położonej nad Zalewem Szczecińskim vis a vis Polic, zawinie pierwsza barka „ZPO 51-57", która przywiezie tutaj 354 tony węgla dla goleniowskiego WPEC. W sobotę nowy port regionu szczecińskiego rozpocznie pracę.

(Dokończenie na str. 2)

„Financial Times":

Somoza powinien ustąpić

LONDYN PAP. Wpływowy dziennik brytyjski „Financial Times" wyraża pogląd, iż dyktator Nikaragui, Anastasio Somoza, powinien ustąpić ze swego stanowiska. „Ostatnie dni przekonały generała Somozę — pisze dziennik — iż nie jest on zdolny zapanować nad sytuacją w kraju". W sytuacji powszechnej opozycji w całym kraju byłoby korzystniej dla samego Somozy oraz dla jego rodziny, gdyby zdecydował się on zrezygnować ze swego stanowiska przed zakończeniem kadencji, która upływa w roku 1981.

Wielka obława na terrorystów

BONN PAP. Po zastrzeleniu w środę wieczorem w jednej z restauracji w Duesseldorfie terrorysty Willy Petera Stollä, zachodnioniemieckie władze bezpieczeństwa zorganizowały obławę, obejmującą obszar całej RFN. W czwartek przeprowadzano szczegółowe badania dokumentów i rewizje na przejściach granicznych, lotniskach, w portach a także na drogach wyjazdowych z miast i na autostradach. Policja poszukuje dwojga towarzyszy Stolla, Christiana Klara i Adelheid Schultz. Wszyscy troje odbywali w ub. miesiącu loty wynajętym helikopterem i nie zostali aresztowani tylko na skutek nieudolnego działania policji. Stoll, Klar i Schulz są podejrzani o przynależność do gangu terrorystycznego, który w ub. roku zamordował Schleyera, bankiera Juergena Ponto i prokuratora federalnego, Siegfrieda Bubacka.

Jeszcze raz „dziecko z probówki"?

SZCZĘŚLIWA matka „dziecka z retorty" 31-letnia Lasley Brown oraz jej córeczka Louise znajdują się nadal w centrum zainteresowania.

Podczas gdy naukowcy wielu krajów świata zajmują się nadal problemami medycznymi i etycznymi oraz obyczajowymi, jakie z tego wynikły, pani Brown powiedziała ostatnio dziennikarzom: — **„Chcę mieć jeszcze dla Louisy siostrzyczkę i urodzić ją tą samą metodą, jaką z tak znakomitym skutkiem zastosował mój lekarz dr Steptoe".**

O KOKO — najinteligentniejszym prawdopodobnie na świecie gorylu — głośno już w prasie fachowej. Zajmuje się nim pracownica naukowa Uniwersytetu Stanford w Kalifornii (USA), Penny Pattersin, psycholog zwierząt. Udało się jej nauczyć gorylą ponad 200 słów, używając znaków stosowanych przez głuchoniemych.

NA ZDJĘCIU: Penny i jej wychowanek Koko podczas przerwy w „lekcji".

(Fot. CAF—Keystone)

◆ Z dnia na dzień rośnie liczba śmiertelnych ofiar
◆ Unikalne zabytki w niebezpieczeństwie
◆ 600 tysięcy domów zostało zniszczonych

Niemal całe Indie nawiedziła tragiczna powódź

DELHI PAP. Fala powodziowa na Dżamunie, która w środę minęła Delhi powodując ogromne szkody i ofiary, wczoraj zaczęła zbliżać się do Agry — znanej ze słynnego Tadż Mahalu — monumentalnego grobowca z białego marmuru z pierwszej połowy XVII w., jednego z najpiękniejszych zabytków sztuki muzułmańskiej nie tylko w Indiach, ale w świecie.

NIŻEJ położone rejony Agry zostały już ewakuowane. Biura podróży odwołały wszystkie wycieczki do Agry. Istnieje niebezpieczeństwo, że zalane zostaną ogrody Tadż otaczające mauzoleum Tadż Mahal. Oczekuje się, że fala powodziowa dojdzie do Agry w sobotę.

Wydaje się, że samo mauzoleum Tadż Mahal, zbudowane na wysokiej skarpie nad Dżamuną, nie jest w niebezpieczeństwie. Przetrwało ono wiele straszliwych powodzi w przeszłości. Istnieją natomiast obawy o los wielu innych zabytkowych świątyń hinduskich znajdujących się w położonych na południe od Delhi miastach: Mathura i Brindavan.

TYSIĄCE rodzin z północnych części stolicy Indii spędziło kolejną noc na najwyższych piętrach i dachach swoich domów. Powstały trudności z zaopatrzeniem powodzian w żywność. Na północy Delhi Dżamuna przekształciła się w ogromne jezioro. Gubernator Delhi D. R. Kohli oświadczył, że wprawdzie poziom wody jest niższy, ale sytuacja jest nie mniej groźna niż dotychczas.

Powódź występuje w wielu rejonach Indii. Najpoważniejsza sytuacja istnieje w okręgu Midnapur w stanie Bengal Zachodni, gdzie w ub. tygodniu zostało odciętych od świata 15 tysięcy osób. Panuje tam głód, wybuchły epidemie. Nadal brak danych co do liczby ofiar. Prasa kalkucka pisała, że śmierć poniosło tam od kilkuset do kilku tysięcy osób.

RZECZNIK rządu Indii poinformował wczoraj w Delhi, że już 898 osób zginęło w wyniku powodzi. Straty materialne szacuje się na 910 mln rupii (115 mln dolarów). Napływające jednak do Delhi wiadomości ze stolic nawiedzonych powodzią stanów utrzymują, że zarówno liczba ofiar śmiertelnych, jak i straty materialne są o wiele wyższe.

Według rzecznika rządowego, z powodu powodzi ucierpiało prawie 32,5 mln osób, co stanowi 5 proc. ludności Indii. Zniszczeniu uległo około 600 000 domów.

Niezwykły proces o zniesławienie Tarzana

NOWY JORK PAP. Rodzina zmarłego w 1950 roku amerykańskiego pisarza Edgara Rice Burroughsa, który wsławił się serią powieści o człowieku dżungli — Tarzanie, kilkakrotnie przenoszonych na ekran, postanowiła wystąpić na drogę sądową przeciwko producentom i dystrybutorom pornograficznego rysunkowego filmu, zatytułowanego „Tarzan, hańba dżungli".

Rodzina pisarza domaga się od pozwanych odszkodowania w wysokości 3 mln dol. za zniesławienie Tarzana i zniszczenie jego pierwotnego pozytywnego wizerunku w oczach społeczeństwa. Tarzan przedstawiony przez Burroughsa jest przystojny, silny, inteligentny, odważny i uczciwy, podczas gdy w filmie pojawia się jako osobnik słaby, głupi, fizycznie nieatrakcyjny, tchórzliwy, wyuzdany i niedorozwinięty seksualnie. Piękna, wierna i dzielna Jane, współtowarzyszka życia Tarzana, w tym filmie, określonym w powództwie jako „groteskowy, niesmaczny i wulgarny" przedstawiona jest jako kobieta kłótliwa, wrzaskliwa i wybujała seksualnie i na dodatek w większości sekwencji paraduje na ekranie w stroju Ewy.

Miary dopełnia tupet producentów, dwóch towarzystw z Brukseli i Saint Ouen we Francji, którzy do roli narratora zaangażowali Johnny Weismuellera jr., syna mistrza olimpijskiego w pływaniu i odtwórcy postaci Tarzana we wszystkich przedwojennych filmach.

WPHW

MIESIĄC TKANIN PŁASZCZOWYCH — modne kolory - sploty - wysoka jakość

Zapraszamy do sklepów: — „WEŁNY" — al. Wojska Polskiego 9 — przy pl. Grunwaldzkim (były sklep „Pan Twardowski").

3253-K

Egz. obow. Reg. 51 / 78

Próby nowego systemu

Komputer rezerwuje miejsce w pociągu

WARSZAWA PAP. Od pewnego czasu w oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis" przy ul. Brackiej 16 w Warszawie można zobaczyć kasjerki nie — jak dotychczas — z ołówkiem w ręku, ale przy nowoczesnych monitorach operatorskich.

Rozpoczął tutaj próbne prace system rezerwacji miejsc sypialnych i kuszetek w pociągach krajowych wyjeżdżających z Warszawy. Opracowany on został przez Zakłady Elektronicznej Techniki Obliczeniowej we Wrocławiu przy współudziale pracowników „Orbisu". System ten może być również wykorzystany w przyszłości dla rezerwacji miejsc w pociągach przyjeżdżających do stolicy, jak również w relacjach zagranicznych. Dzięki niemu jednego klienta można obsłużyć o wiele szybciej, bo w ciągu jednej minuty. Można również system ten wykorzystać dla rezerwacji miejsc we wszystkich węzłach PKP w całym kraju, dla zamawiania miejsc siedzących w pociągach pospiesznych i ekspresowych, rezerwować miejsca w autobusach PKS.

WPROWADZENIE nowego systemu zapewniłoby bieżącą informację o wykorzystaniu miejsc w poszczególnych pociągach, wyeliminowałoby podwójną rezerwację. W przyszłości można by było również wystawiać bilety i karty rezerwacyjne na miejsca siedzące przy pomocy komputera.

Budowa systemu rezerwacji miejsc sypialnych i kuszetek powiązana jest z ideą budowy szerszego systemu usług turystycznych. Dzięki temu można by było połączyć usługi w zakresie rezerwacji i przedsprzedaży miejsc w różnych środkach komunikacji zarówno krajowej, jak i zagranicznej z usługami turystycznymi, takimi jak np. sprzedażą wczasów, pobytów leczniczych, usług hotelowych czy imprez turystycznych.

Aby jednak ten system mógł być wprowadzony na stałe w PBP „Orbis", zainteresować się nim muszą polskie koleje; jak dotychczas PKP nie wyraziły chęci współpracy.

Narada I sekretarzy KW PZPR

WARSZAWA PAP. 7 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z udziałem sekretarzy KC PZPR odbyła się narada I sekretarzy komitetów wojewódzkich i kierowników wydziałów Komitetu Centralnego.

Na naradzie omówiono aktualne zadania instancji i organizacji partyjnych w dziedzinie społeczno-gospodarczej i ideowo-wychowawczej, zmierzające do zapewnienia realizacji planów rozwoju kraju, zgodnie z uchwałami VII Zjazdu PZPR.

Wczoraj w kraju

Z OKAZJI 30 rocznicy utworzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w czwartek w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Ogólnopolski i Społeczny Komitet Frontu Jedności Narodu. Przemówienia wygłosili członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Kępa i ambasador KRL-D w Polsce Paik Nam Soun.

Z OKAZJI odbywającego się w Warszawie międzynarodowego kongresu nt. alkoholizmu i uzależnień lekowych przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński spotkał się 7 bm. z grupą uczestników tego międzynarodowego forum.

GŁÓWNE zadania rolnictwa w najbliższym okresie i w roku przyszłym były 7 bm. tematem narady w Urzędzie Rady Ministrów wicewojewodów odpowiedzialnych za sprawy rolnictwa oraz przedstawicieli resortów i organizacji działających na wsi i pracujących na rzecz gospodarki rolnej.

Nowe piwo z Żywca

„Euro-Spezial"

BIELSKO-BIAŁA PAP. Browar w Żywcu, wchodzący w skład Żywieckich Zakładów Piwowarskich, uruchomił produkcję nowego rodzaju piwa — „Euro-Spezial".

W br. żywiecki browar wyprodukuje 5 tys. hektolitrów tego piwa, które wzbudziło już zainteresowanie importerów.

Nowe piwo ukaże się niebawem w sprzedaży detalicznej w kraju.

Gdy jedziesz do NRD

Propozycje na weekend

ROSTOCK

Teatr Ludowy, Mała Scena, sobota g. 19.30 „Sonny Boys".

Ogród Botaniczny (dojazd tramwajem linii nr 12) otwarty godz. 10—17.

Salon Sztuk Pięknych (am Schwanenteich) g. 9—17.30 „Wystawa malarstwa rosyjskiego i radzieckiego".

Muzeum Kroepelliner Tor, otwarte od g. 9 do 17.30.

Muzeum Żeglugi (August Bebel Strasse) g. 9—17 „10-lecie muzeum".

Muzeum Budowy Okrętów w Schmarl (dojazd szybką koleją miejską — S-Bahn — do przystanku Luetten Klein) otwarte od g. 9.30 do 17.30.

ZOO — otwarte cały dzień.

(nh)

Kaprysy przyrody

BYDGOSZCZ PAP. Natura zaskakuje w tym roku nie tylko pogodą zmieniającą lato w jesień, ale także wieloma innymi dziwolągami. Tak np. rolnicy jednej ze wsi w okolicach Chojnic natrafili ostatnio na żyto o szesnastu kłosach, a hodowcy warzyw z ogródków podbydgoskich znaleźli kapustę o wadze ponad 15 kilogramów.

Dziwy natury zanotowali również zbieracze grzybów w lasach Pomorza. M. in. jedna z kobiet zbierająca prawdziwki w pobliżu Koronowa znalazła grzyb o siedmiu kapeluszach osadzonych na jednym trzonie.

Mini-lodowiska z Dębicy

TARNÓW PAP. Na terenie całego kraju działa już lub jest w trakcie budowy 50 małych tzw. składanych lodowisk, wyprodukowanych przez Wytwórnię Urządzeń Chłodniczych z Dębicy. Każdy taki obiekt o wymiarach 26x19 m można rozłożyć na dowolnym, równym terenie w bardzo krótkim czasie. W Tarnowie jest już 5 takich lodowisk, wkrótce w Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie będą 3. Otrzymały je także Warszawa, Łódź, Skierniewice, Rzeszów, Przemyśl, Skarżysko i Rabka.

Potrzeba dwóch pogodnych dni

(Dokończenie ze str. 1)

bez deszczu. Obecnie potrzeba nam dwóch dni by zakończyć żniwa. W rejonach gdzie zboża są jeszcze w polu, skoncentrowaliśmy bowiem tak wielki potencjał techniczny, że nawet przy niewykonaniu przez „Bizony" dziennej normy, uporamy się ze sprzętem zbóż w ciągu 48 godzin. Liczymy się też z koniecznością odbioru wilgotnego ziarna. Skończyliśmy właśnie suszenie sierpniowych zbiorów, więc z odbiorem nie będzie żadnych kłopotów, a wszystkie agregaty suszarnicze są gotowe do pracy. Tegoroczne żniwa, jak sięgam wstecz pamięcią, są najdłuższe w naszym województwie.

FACHOWCY twierdzą, że mimo tych trudności, **plony zapowiadają się niezgorzej.** Zbiory czterech podstawowych zbóż powinny się ukształtować na poziomie ubiegłego roku. **Jest to wyraźny sukces, zważywszy wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne.**

Przypomnijmy, że wiosna była spóźniona, sucha i zimna, czerwiec — mokry, a fizjologiczna susza w lipcu spowodowała wypalenie zbóż na lżejszych gruntach. Odmiany nasion przeszły więc ostrą, ogniową próbę szczytów najbardziej krytycznych warunków pogodowych. Zdały ten egzamin pomyślnie, podobnie jak i ludzie — rolnicy indywidualni, pracownicy państwowych przedsiębiorstw rolnych, członkowie spółdzielni produkcyjnych, służba agrotechniczna itp., którzy popisali się swymi umiejętnościami zawodowymi.

NA plus tegorocznych żniw zaliczyć trzeba także, a może przede wszystkim, **kompleksową organizację prac.** W jej stosowaniu przodowali przede wszystkim pracownicy uspołecznionego sektora rolnictwa. Na PGR-owskich polach zaraz za kombajnami szły prasy, zbierające słomę i ciągniki wykonujące podorywki. Dzięki temu, ziemia jest lepiej przygotowana pod przyszłoroczne zbiory i PGR-owcy wyprzedzili rolników indywidualnych, kończąc siewy rzepaku (na zwiększonym w stosunku do ubiegłorocznego areale gruntów) w optymalnym terminie agrotechnicznym. Jest to zaś — jak wiadomo — podstawowy warunek do uzyskania lepszych plonów.

TRWA również intensywny siew jęczmienia ozimego. Wielkość jego plantacji w tym roku powiększy się o ponad 3 tys. ha. Jest to zjawisko optymistyczne, gdyż to zboże w przyrodniczych warunkach Ziemi Szczecińskiej odpłaca dużym urodzajem.

— Teraz czeka nas jeszcze jedno, bardzo trudne zadanie — dodaje M. Wojciechowski. — Mam na myśli kampanię jesienną, która jest trudniejsza nawet od tegorocznych żniw. Przede wszystkim dlatego, że w grę wchodzi transport olbrzymich ilości płodów rolnych (zapowiadają się wyższe plony ziemniaków o lepszej jakości niż rok temu), występuje znaczne spiętrzenie prac (wykopki, siewy ozimin, zbiór i przygotowanie pasz) a dni są coraz krótsze. Na domiar wszystkiego nie wolno nam sobie pozwolić na żadną rozrzutność i marnotrawstwo. Jesień decyduje o zapasach paszy na zimę, a ich bilans jest bardzo napięty. Nie warto chyba przypominać, że od ilości nagromadzonej karmy zależy wielkość i produkcyjność pogłowia zwierząt.

— Liczymy — kończy inż. Wojciechowski — że jesień okaże się bardziej złota i bardziej łagodna dla rolników. Doświadczenie jednak uczy, że te rachunki mogą się okazać zawodne. Przygotowujemy się więc odpowiednio, troszcząc się o odpowiednią koncentrację i przygotowanie sprzętu oraz właściwą organizację pracy. Chodzi o to, by należycie wykorzystać każdą godzinę czasu.

(ten)

Stepnica

(Dokończenie ze str. 1)

MODERNIZACJA tej niewielkiej bazy, zapoczątkowana z inicjatywy wojewódzkich władz partyjnych, trwała kilka zaledwie miesięcy. W tym czasie pracownicy Szczecińskiego Urzędu Morskiego pogłębili tor wodny oraz wykonali obrotnicę dla barek, zaś ekipy Pomorskiej DOKP położyły nowe tory na nabrzeżu i połączyły je z przebiegającą nie opodal „wąskotorówką".

A zatem już jutro ożyje po wielu latach mała baza, do której będą mogły zawijać trzeszczące cztery barki. Flota rzeczna przywiezie będzie do Stepnicy tłuczeń dla drogownictwa, zwłaszcza na potrzeby budowanego obecnie odcinka międzynarodowej trasy E-14, nawozy sztuczne z pobliskiego kombinatu polickiego, węgiel, materiały budowlane, opał, towary na zaopatrzenie rolnictwa i inne artykuły. Stepnica będzie więc portem dziewięciu pobliskich gmin, połączonych ze sobą kolejką wąskotorową. Z nich natomiast wysyłać się będzie do miejscowości leżących w górze Odry drewno, kopalniaki i torf. Jak dotychczas, kopalniaki są przewożone na Śląsk z koleiowskich lasów... samochodami, albo koleją.

GOSPODARZEM bazy jest wrocławski armator śródlądowy — Żegluga na Odrze.

— Wyposażyliśmy port w dźwig, a także podjęliśmy się wykonywania czynności przeładunkowych i spedycyjnych — mówi dyrektor oddziału szczecińskiego ZnO mgr inż. Ryszard Janicki. — Dołożymy wszelkich starań, by jak najwięcej barek zawijało do tego reaktywowanego po latach porciku. Z naszych rozeznań wynika, że obroty Stepnicy przekroczą 100 tys. ton towarów rocznie. Chciałbym jeszcze podkreślić, że Żegluga na Odrze — gospodarz pierwszego portu w województwie szczecińskim, zwią że się ściślejszą nicią z tym regionem. Oznacza to w praktyce, że jeszcze lepiej włączymy się do przewozów na rzecz Szczecińskiego, na rzecz tutejszych odbiorców lokalnych.

(awa)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Tarnów" z RFN,
m/s „Żywiec" z Bremen.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Lębork" do Finlandii,
m/s „Marynarz Migała" do Finlandii,
m/s „Chochlik" do Finlandii,
m/s „Kapitan Kański" do Rotterdamu,
m/s „Karpacz" do Antwerpii,
m/s „Ziemia Krakowska" do Włoch,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii.

W PORCIE:

DZIŚ rano w Zespole Portowym Szczecin—Świnoujście przebywały 52 statki z ładunkiem lub po ładunek o łącznym tonażu 578 tys. ton.

Wśród 17 jednostek oczekujących na redzie na wprowadzenie do portu znajduje się statek PZM m/s „Huta Katowice". Masowiec ten przywiózł dla naszych hut 59 tys. t rudy żelaza z Brazylii.

Minionej doby dokerzy ZPSS przeładowali ogółem 51 439 t różnych towarów.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W telegraficznym skrócie

SZEŚCIODNIÓWKA MOTOCYKLOWA

TRZECI dzień trwającej w Szwecji sześciodniówki motocyklowej wprowadził zmiany w czołówce klasyfikacji obu konkurencji — trophy i „srebrnej wazy". W klasyfikacji trophy prowadząca dotychczas ekipa Włoch spadła na dalsze miejsce. Nowym liderem została ekipa Czechosłowacji przed NRD i USA. Polski zespół jadący w konkurencji „srebrnej wazy" stracił trzecie miejsce na rzecz Czechosłowaków i jest obecnie na czwartej pozycji.

DEBEL FIBAK — OKKER W PÓŁFINALE MISTRZOSTW USA

WOJCIECH FIBAK i jego partner deblowy Tom Okker zakwalifikowali się do półfinałów otwartych tenisowych mistrzostw USA, rozgrywanych na kortach Flushing Meadow w Nowym Jorku. W ćwierćfinale, para polsko-holenderska wyeliminowała debel australijsko-paragwajski Warwick i Pecci (nr 7) 6:3, 3:6, 7:6. W półfinale przeciwnikami Fibaka i Okkera będą Amerykanie Smith i Lutz, którzy wyeliminowali swych rodaków Stocktona i Gottfrieda 6:4, 4:6, 6:4.

OBIEGAŁA ŻWYCIĘŻYŁ WE WŁOCŁAWKU

WCZORAJ rozegrano we Włocławku ogólnopolskie kolarskie kryterium uliczne o puchar prezydenta miasta. Na starcie stanęło 100 zawodników z 30 klubów. W wyścigu głównym na dystansie 100 km zwyciężył Zdzisław Obiegała (Flota Gdynia). Dalsze miejsca zajęli: 2) Franciszek Ankudowicz (Arkonia Szczecin), 3) Mariar Majkowski (Włókniarz Łódź) i 4) Wojciech Matusiak (Arkonia Szczecin).

W 19 PARTII REMIS

ROZEGRANA 19 partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu — Karpowem i pretendentem — Korcznojem, zakończyła się po 39 posunięciu, wynikiem remisowym. Stan meczu nie uległ więc zmianie — prowadzi Karpow 4:1.

PUCHAR EUROPY W HOKEJU NA TRAWIE

W KOLEJNYM meczu o Puchar Europy w hokeju na trawie, reprezentacja Polski przegrała z RFN 1:2 (0:1) i zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Prowadzi RFN przed Anglią.

SPADOCHRONOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W ZAGRZEBIU zakończyły się XIV spadochronowe mistrzostwa świata. W skokach indywidualnych na celność lądowania złoty medal zdobył reprezentant NRD — Parsch, wyprzedzając Tiorlo (ZSRR) oraz Knappe (NRD). Absolutnym mistrzem świata wśród mężczyzn został radziecki skoczek — Tiorlo. Reprezentacja ZSRR zajęła również pierwsze miejsce w łącznej klasyfikacji wszystkich konkurencji kobiet i mężczyzn, wyprzedzając NRD i USA.

OSOBLIWY REKORD ŚWIATA

AMERYKANIN Dar Robinson ustanowił osobliwy rekord świata. Wyskoczył mianowicie z pokładu helikoptera znajdującego się na wysokości 84 m nad ziemią i po niezwykłym wyczynie wylądował w obecności tysięcy widzów na specjalnej plastikowej poduszce grubości 10 m. Organizatorzy nie podali jednak jaka była powierzchnia owej poduszki.

WYPADEK NA TORZE ŻUŻLOWYM

PODCZAS turnieju żużlowego o puchar ROW, rozgrywanego na torze w Rybniku, doszło do niebezpiecznego wypadku. W drugim wyścigu młody reprezentant ROW — Mieczysław Kmieciak tuż po starcie, wyjeżdżając z łuku uderzył o bandę okalającą tory. Wpadł na niego, jadący za nim Robert Słaboń. Kolizja okazała się bardzo groźna. W stanie ciężkim, nieprzytomnego Mieczysława Kmieciaka odwieziono do szpitala górniczego w Jastrzębiu.

Kolarstwo w modzie

Na dwóch kółkach dookoła Polski

DZIŚ RANO wyruszyli na ponad 2 tys. kilometrową trasę dwaj szczeciańscy miłośnicy kolarstwa. Mają oni w planie pokonanie w ciągu 10 dni 8 długich etapów: Szczecin — Poznań, Poznań — Kielce, Kielce — Kraków (tu przewidziany jest dwudniowy odpoczynek), Kraków — Warszawa, Warszawa — Olsztyn, Olsztyn — Gdańsk, Gdańsk — Kołobrzeg i Kołobrzeg — Szczecin.

W tę długą i niełatwą drogę wybrali się Julian Kwiecień, liczący sobie już 58 lat i będący miłośnikiem kolarstwa od dzieciństwa (obecnie jako oldboy w klubie „Czarni") oraz Tadeusz Romanowicz, jego 38-letni kolega klubowy. Obaj panowie twierdzą, iż taka czynna forma wypoczynku jest najbardziej atrakcyjna, przynosi wiele satysfakcji i stanowi najlepszy relaks. Życzymy powodzenia!

„Tur II" pracuje w Mrzeżynie

POD koniec maja oddział szczeciński Żeglugi na Odrze we Wrocławiu skierował do Mrzeżyna jeden ze swoich pchaczy portowych — „Tura 11". Jednostka dotarła do tego portu drogą morską. Wypływanie pchaczy rzecznych na pełne morze zdarza się bardzo rzadko, „Tur 11" poradził sobie dobrze w tej podróży. Obecnie jednostka wyzyskiwana jest przy modernizacji tamtejszego portu — do obsługi barek i holowników z materiałami budowlanymi. Pod koniec września pchacz wróci do Szczecina, również przez wody Bałtyku.

(awa)

Samobójstwo... rekina

DZIAŁAJĄCE w Świnoujściu Muzeum Rybołówstwa szczyciło się do niedawna posiadaniem w akwarium małego rekina, przywiezionego przez dalekomorskich rybaków z południowych mórz. Rekin czuł się w muzealnym akwarium zupełnie dobrze — ostatnio jednak...

Mały drapieżnik wyszukał w akwarium mało widoczny otwór u góry i rano obsługa pomieszczeń muzeum znalazła go na podłodze. Rekinek potrafił silnie się odbijając wyskoczyć z akwarium i — jak mówią pracownicy muzeum — najwyraźniej... popełnił samobójstwo. Nam się jednak wydaje, że on po prostu chciał znaleźć drogę na wolność...

Modele Lwa Aljeszyna

JEŚLI postawilibyśmy w rzędzie wszystkie statki zbudowane przez mieszkańca Moskwy Lwa Aljeszyna, to ujrzelibyśmy imponującą i okazałą flotyllę składającą się z liniowców, fregat, jachtów. Ale żaden z nich nie może wyruszyć w morską podróż, są to bowiem wierne kopie znanych statków morskich.

Lew Aljeszyn do konstrukcji modeli używa najróżniejszych metali i gatunków drewna. Każdy detal modelu jest doskonałą kopią oryginału. Aby tego dokonać, autor poświęcił wiele czasu na studiowanie historycznych dokumentów.

Obecnie Lew Aljeszyn kończy budowę 120 modelu, liniowca „Dwunastu Apostołów", który zaginął podczas Wojny Krymskiej.

Na zdjęciu: Lew Aljeszyn (pierwszy z lewej) z żoną i przyjacielem dyskutują nad nowym modelem.

(Foto.: APN-TASS)

NATO: manewry REFORGER

Tysiące żołnierzy USA przerzucanych do Europy

W TYM tygodniu rozpoczyna się seria około 30 jesiennych manewrów sił zbrojnych NATO. Istotną częścią tych ćwiczeń są manewry noszące nazwę kodową REFORGER (Return of Forces to Germany — powrót sił zbrojnych do Niemiec). Jak podaje REUTER, ćwiczenia te obejmą przerzut 13 tys. żołnierzy z USA do Europy zachodniej oraz z powrotem.

PROCZ manewrów REFORGER DPA wymienia jako najważniejsze z tych, które odbędą się na obszarze RFN m. in.:

◇ „Blaue Donau" („Błękitny Dunaj") od 17—21 września w Bawarii z udziałem wojsk zachodnioniemieckich;

◇ „Bold Guard" („Czujna Warta") od 19—22 września w Szlezwiku-Holsztynie z udziałem wojsk: USA, W. Brytanii, Danii, RFN i Holandii;

◇ „Certain Shield" („Pewna Tarcza") od 18—28 września w Hesji z udziałem wojsk USA (w ramach ćwiczeń REFORGER) z udziałem Bundeswehry;

◇ „Saxon Drive" („Marsz Saksoński") od 18—29 września w Dolnej Saksonii z udziałem wojsk holenderskich, USA, RFN;

◇ „Cold Fire" („Zimny Ogień") w dniach 18—28 września — współpraca sił powietrznych NATO z jednostkami sił lądowych;

◇ „Northern Wedding" („Północny Ślub") od 4—19 września — manewry morskie na północnym Atlantyku, Morzu Północnym i na kanale La Manche, mające na celu wypróbowanie szybkiego przerzutu wzmocnień i zaopatrzenia do Europy drogą morską na wypadek kryzysu i w okresie wojny. Szczytowym punktem tych manewrów ma być operacja lądowania na Wyspach Szetlandzkich z udziałem 8 tys. żołnierzy piechoty morskiej USA, W. Brytanii i Holandii.

REUTER podaje, że w ramach manewrów REFORGER z portów amerykańskich w Zatoce Meksykańskiej i na wybrzeżu wschodnim wyruszyły statki z ładunkiem około 37 tys. ton uzbrojenia i sprzętu. W drodze do Europy transporty te są konwojowane przez okręty różnych państw członkowskich NATO, które ćwiczyć będą zwalczanie okrętów podwodnych. Generał Alexander Haig (dowódca sił zbrojnych NATO) osobiście obserwował w porcie Gandawa (Belgia) rozładunek 130 helikopterów, czołgów i innego sprzętu. Helikoptery i czołgi przerzucone zostaną stąd do RFN.

Francoise Sagan usunęła się w cień

FRANCUSKA pisarka Francoise Sagan, sławna z napisania 11 naładowanych seksem powieści, które stały się światowymi bestsellerami, podobno wreszcie się ustatkowała. Przestała nadużywać alkoholu, jeździć szybkimi sportowymi samochodami i „udzielać się" towarzysko. Mieszka w Paryżu, usunęła się w cień i najwięcej czasu poświęca swojemu synowi Denisowi.

Przy okazji przypomina się, że Francoise pierwszą książkę napisała mając 19 lat, będąc studentką Sorbony. Powodzenie pozwoliło jej na prowadzenie samodzielnego i bardzo burzliwego życia, ale widać straciło ono już dla niej poprzedni urok.

Iran

Stan wyjątkowy

LONDYN PAP. Rząd irański po nadzwyczajnym posiedzeniu ogłosił w Teheranie i 11 innych miastach stan wyjątkowy na pół roku w związku z organizowanymi tam demonstracjami. Zakomunikowało o tym dziś rano radio teheraańskie. W stolicy kraju wzmocniono posterunki wojska i policji.

Chiński generał w Tokio

TOKIJSKI dziennik „SANKEI SHIMBUN" podał do wiadomości, że dziś przybędzie do Tokio z 6-dniową wizytą zastępca szefa sztabu armii chińskiej gen. Czang Cai-cien. Będzie to pierwsza oficjalna wizyta w Japonii przedstawiciela hierarchii chińskiej od czasu podpisania 12 sierpnia br. chińsko-japońskiego tzw. „traktatu pokojowego".

Czang Cai-cien przybędzie do Japonii wracając z podróży do krajów Ameryki Łacińskiej.

UPI przypomina, że bezpośredni przełożony Czang, szef sztabu armii chińskiej i wicepremier ChRL Ten Siao-ping ma przybyć 23 października z oficjalną 5-dniową wizytą do Japonii.

Nowa kometa

TOKIO PAP. Japoński astronom amator Toshio Haneda odkrył nową kometę. Została ona zarejestrowana przez obserwatorium Smithonian w USA jako kometa Haneda-Campos. Komety otrzymują nazwy od nazwisk swoich odkrywców. Campos jest astronomem australijskim i zaobserwował kometę w tym samym prawie czasie co Japończyk Haneda.

Aktualności DNIA

„VERHOLEN" W KOSMOSIE

KOSMONAUCI Władimir Kowalonok i Aleksander Iwanczenkow dokonali 7 bm. — po raz pierwszy w historii kosmonautyki — trudnego manewru przeprowadzenia statku kosmicznego z rufy na dziób stacji orbitalnej. Jak wiadomo, kosmonauci Walery Bykowski i Sigmund Jaehn, przybyli na pokład stacji orbitalnej statkiem „Sojuz-31", przycumowując go do węzła na rufie zespołu. Powrócili oni na Ziemię na pokładzie „Sojuza-29", którym poprzednio przybyła na stację „Saluta" jej stała załoga — W. Kowalonok i A. Iwanczenkow. Tak więc węzeł na rufie stacji orbitalnej był już „zajęty", a tylko tutaj znajdują się niezbędne urządzenia, pozwalające na przepompowanie do zbiorników stacji paliwa dostarczanego przez statki transportowe typu „Progress".

ZAKOŃCZYŁA SIĘ DEBATA GENERALNA KONFERENCJI UNII MIĘDZYPARLAMENTARNEJ

W CZWARTEK w trzecim dniu 65 Konferencji Unii Międzyparlamentarnej zakończona została debata generalna, podczas której delegaci zajmowali stanowisko w sprawach sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej na świecie oraz rozbrojenia i kwestii bliskowschodniej. Następnie na posiedzeniu plenarnym delegaci omawiali 5 punkt porządku obrad konferencji, dotyczący sprawiedliwych cen na dostarczane przez kraje rozwijające się surowce.

ATAK PARTYZANTÓW ZIMBABWE

PARTYZANCI Zimbabwe zaatakowali ub. nocy miasto Umtali położone w pobliżu granicy z Mozambikiem. Obiekty wojskowe reżimu Smitha w tym mieście były ostrzeliwane przez pociski moździerzowe. Wybuchło ok. 30 takich pocisków.

SWAPO I RZĄD PRETORII ZGODZĄ SIĘ NA ROZEJM

JAK PODAJĄ agencje prasowe, w kołach dyplomatycznych w siedzibie ONZ panuje przekonanie, że zarówno Organizacja Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) jak i rząd Pretorii zgodzą się na rozejm w Namibii przed przyjęciem planu ONZ w sprawie ogłoszenia niepodległości tego kraju, bezprawnie okupowanego przez RPA.

WZNOWIONO ROZMOWY SALT II

WCZORAJ spotkaniem przedstawicieli delegacji ZSRR i USA w Genewie zostały wznowione radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

ANDRIEJ GROMYKO PRZYJĄŁ PAULA WARNKE

MINISTER spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, przyjął w czwartek dyrektora Agencji USA ds. Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia, Paula Warnke, który przybył do Moskwy zgodnie z osiągniętym wcześniej porozumieniem.

WOJSKO I POLICJA SKONTROLUJĄ LINIĘ BOLONIA — FLORENCJA

ODDZIAŁY wojska, wspomagane przez policję i karabinierów, przystąpią do systematycznej kontroli metr po metrze linii kolejowej Bolonia — Florencja. Decyzję o takiej operacji podjęto po ostatnim zamachu bombowym w nocy z 4 na 5 bm., który zniszczył 2-metrowy odcinek torów, na kilkadziesiąt kilometrów przed Florencją: do katastrofy nie doszło tylko dzięki temu, że pół godziny przed eksplozją wszystkie pociągi na tej trasie skierowano na inny tor.

Do końca wierny wodzowi i 1000-letniej Rzeszy 4)

Feldmarszałek Rommel - odbrązowiony

W TYM czasie major Rommel zmodernizował nauczanie w szkole piechoty, oraz pogłębił swoją znajomość taktyki i strategii w walce jednostek piechoty. Ponadto, całkiem na marginesie, wpadł na myśl napisania książki. Skrócił teksty swoich wykładów, przepisał je w czasie teraźniejszym i połączył w jedną książkę, która utrwaliła nazwisko Rommla w literaturze wojskowej: „Piechota naciera". Irving utrzymuje, że jest to „najprawdopodobniej najlepsza książka o piechocie, jaka została napisana".

Jeden szczególnie gorliwy czytelnik tego dzieła płonął z niecierpliwości, aby poznać autora: Hitler. Polecił przybyć Rommlowi, który mu się bardzo spodobał, że już rok później w czasie kryzysu sudeckiego jesienią 1938 r. został dowódcą „komanda podróżującego z Hitlerem" (rodzaj wojskowej grupy towarzyszącej).

Także Rommel był pod głębokim wrażeniem Hitlera. Początkowo, jak wielu oficerów wojskowych, zachował on pewną rezerwę wobec nowego kanclerza, ale w miarę widocznych, coraz większych sukcesów reżimu, rósł także jego respekt dla wodza. A gdzie jego zachwyt nie osiągnął jeszcze właściwego pułapu, tam pomogła żona Lucie: od dawna była ona entuzjastyczną zwolenniczką wodza.

„Czy Państwo modlą się co wieczór za naszego wodza?" — pytała chętnie gości. Erwin uczył się szybko dostosowywać do nowego tonu. Sam karty pocztowe adresowane do przyjaciół podpisywał teraz końcową formułką: „Heil Hitler!"

Hitler i Rommel zbliżyli się w obliczu nadchodzącej wojny. Dyktator węszył w aintelektualnym, w gruncie rzeczy pozbawionym tradycji oficerze, który nie lubi generałów sztabowych i szlachty, kon genialną postać i poparł go odpowiednio. W pełni lata 1939 r Rommel został szefem kwatery głównej fuehrera oraz generałem-majorem — na złość tradycyjnym wojskowym, którzy uważali, że awansuje on zbyt szybko.

— „Jestem często razem z wodzem" — pisał do domu. „To zaufanie stanowi dla mnie większą radość niż moje szlify generalskie". Był już teraz całkiem pewny: „Fuehrer podejmie na pewno słuszną decyzję". Nowy list: „Wódz wie dokładnie co jest dla nas słuszne".

A Lucie Rommel widziała fuehrera i męża jako ulubiony duet: „Niech dobry Bóg mą Jego i Ciebie, mój kochany Erwinie, pod swą ją opieka".

ROMMEL towarzyszył Hitlerowi w kampanii polskiej i był zawsze na miejscu, kiedy Hitler krytykował niechętnych wojnie generałów Wierzył, że gorliwość daje mu prawo uczynić następny krok naprzód: poprosi o dowództwo dywizji pancernej. Biuro personalne armii było temu przeciwne (nigdy nie służył on w jednostce pancernej), ale Hitler spełnił jego życzenie.

W lutym 1940 r. Rommel objął dowództwo 7 dywizji pancernej w Bad Godesberg. Krótko przed tym, w czasie przyjęcia w Kancelarii Rzeszy wziął na stronę byłego dowódcę pułku, Rudolfa Schmidta: „Niech pan powie, generale, jak najlepiej dowodzi się dywizją pancerną?" Schmidt zamruczał: „Są zawsze tylko dwie decyzje. Śmielsza jest zawsze właściwsza".

Rommel zapamiętał sobie tę radę i wziął do serca w zadziwiający sposób — w czasie kampanii we Francji 7 dywizja tak błyskawicznie nacierała, że widziano ją jednocześnie w wielu miejscach i wkrótce uzyskała miano „dywizji widma".

19 dni buszowała ta dywizja w maju 1940 r. jako szpica 4 armii w Belgii, zgodnie z maksymą Rommla, aby „uderzać z wielką śmiałością bez zastanawiania się nad tym, że skrzydła i tyły są odsłonięte".

Już na początku czerwca jego czołgi parły naprzód, tym razem w głąb Francji. Tradycyjni wojskowi dziwili się: jeszcze nigdy dywizja pancerna nie poruszała się tak szybko, czołgi Rommla pokonywały dziennie przeciętnie 60—80 km.

Dumny Rommel zamienił Krzyż Rycerski na Krzyż Żelazny, który został mu przyznany przez Hitlera jako pierwszemu dowódcy dywizji w czasie kampanii we Francji. Przy następnym spotkaniu dyktator zwrócił się po ojcowsku: „Rommel, wszyscy byliśmy pełni troski o pańskie bezpieczeństwo w czasie pańskich ataków".

Ale nieżyczliwi mu szeptali o bezpartyjnym Rommlu i jego wysokim protektorze. Umniejszano je go sukcesy i twierdzono, że 7 dywizja poniosła największe straty wśród dywizji biorących udział w kampanii

HITLER nie widział podstaw do krytykowania. Pół roku później miał dyktator nową misję dla swojego faworyta, największą w życiu Rommla: działania w Afryce.

(Dokończenie nastąpi)

SPODNIE-RURKI, ciepły golf i obszerny płaszcz z kapturem — uniwersalny strój na tegoroczną jesień.

(Fot. CAF-Camera)

Narodziny nowego koncernu samochodowego

NA europejskim rynku samochodowym nowa sensacja. Francuski koncern samochodowy Peugeot-Citroen podał do wiadomości, że przyjmuje wszystkie europejskie aktywa amerykańskiego Chrysler Corporation. Chodzi tu przede wszystkim o byłą francuską firmę Simca, która przeszła swego czasu w posiadanie Chryslera, a także o Sunbeam w Wielkiej Brytanii oraz o montownię samochodów w Belgii.

Francuzi zapłacili Amerykanom 230 mln dolarów z tym, że będą oni mieli 15 procent akcji nowego koncernu.

Ta transakcja sprawi, że nowy francuski koncern wysunie się na pierwsze miejsce w Europie z roczną produkcją 2,3 mln samochodów.

Dla porównania warto dodać, że dotychczas największym producentem samochodów w Europie był zachodnioniemiecki koncern Volkswagen-Audi, który produkował rocznie 2,2 mln wozów.

Na liście światowej przewodzi pod tym względem amerykańska firma General Motors — 6,7 mln samochodów, przed Fordem — 3,7 mln i japońską Toyotą 3,1 mln.

Polska lat 1918-39 i 1945-78

AWANS NARODU

ZBLIŻAJĄCA SIĘ 60 rocznica odzyskania niepodległości stanowi uzasadniony powód do historycznych refleksji i przemyśleń nad przeszłością — w imię przyszłości. Mając w pamięci oczywistą prawdę, iż ustrój ekonomiczny determinuje nie tylko stosunki społeczne i polityczne w społeczeństwie, ale przesądza także o kierunkach i możliwościach rozwoju narodu i państwa, już porównanie dynamiki gospodarczej II Rzeczypospolitej w latach 1918—39 i Polski Ludowej od roku 1945 do 1978 dowodzi, iż dopiero rewolucyjne przemiany, wejście na drogę socjalistycznego budownictwa umożliwiły Polsce marsz ku nowoczesności i obejmującemu wszystkie dziedziny życia postępowi.

SPOJRZENIE na minione polskie sześćdziesięciolecie, ocena dwóch okresów: 1918—39 i 1945—78 staje się wtedy racjonalna i przekonywająca, gdy zastanowimy się nad problemem zasadniczym: dynamiką rozwoju Polski, dynamiką narodowego awansu. Wtedy to właśnie uzyskujemy historyczny obraz sytuacji, który dowodzi bez najmniejszych wątpliwości, że o ile rok 1918 przesądził o odbudowie życia narodu w ramach określonej struktury państwowej, to z kolei rewolucyjne przemiany lat 1944/1945 zdeterminowały niespotykany wcześniej rozwój i postęp tak kraju, jak i całego społeczeństwa.

DYNAMIKA rozwoju Polski — sprawa w zasadzie oczywista. Dość tu odwołać się do Rocznika Statystycznego z roku 1938 informującego, że w odniesieniu do roku 1913 ówczesna produkcja surowców i wyrobów tak istotnych jak węgla kamiennego, wyrobów walcowanych, stali i surówki żelaza, skania czy gazu ziemnego była mniejsza od 7 do 33 procent.

PORÓWNANIE z danymi statystycznymi okresu powojennego przyjrzenie się wskaźnikom corocznego przyrostu produkcji, odpowiada na pytanie czy socjalistyczna gospodarka planowa zdała egzamin, czy rzeczywiście Polskę Ludową cechuje stały rozwój ekonomiczny. Po prostu jest inaczej: zmiana ustroju określiła nowe stosunki produkcji, umożliwiła wystąpienie historycznego trendu: współczesna socjalistyczna gospodarka Polski rozwija się szybciej niż gospodarka państw kapitalistycznych i aczkolwiek tak że i ona nie jest wolna od trudności i kłopotów — związanych choćby z regresem ekonomiki kapitalistycznej rzutującym na międzynarodową wymianę handlową — to jednak trudno przyrównać skalę i zakres naszych bieżących problemów (np. konieczność importu zbóż, niedostateczna podaż mięsa, doraźne braki na rynku indywidualnego konsumenta) z problemami ekonomiki polskiej okresu międzywojennego dwudziestolecia (np. hiperinflacja w 1923 r., kryzys w tym samym roku, katastrofalny kryzys w latach 1929—35, kiedy to produkcja przemysłowa spadła o 36—46 proc., chroniczne bezrobocie w miastach i tzw. nadwyżka rąk do pracy na wsi szacowana na minimum 4 mln osób).

NASZE dzisiejsze kłopoty określone są przez pytanie: **Jak żyć lepiej, dostatniej?**, podczas gdy pytaniem stojącym przed milionami Polaków w latach międzywojennych było: **„Jak przeżyć, jak zapewnić rodzinie i sobie minimum egzystencji?".**

DYNAMIKA narodowego awansu — pojęcie zawierające w sobie mnogość elementów i zjawisk, wśród nich skalę przemian socjologicznych, społecznych i kulturalnych. **To, iż dziś mówimy o znaczeniu Polski w świecie, to że głos Polski w sprawach Europy i świata liczy się naprawdę, to iż uznana i doceniana jest międzynarodowa aktywność i inicjatywy polskie, wynika przede wszystkim z dwóch przesłanek: poziomu rozwoju ekonomicznego, a jednocześnie miejsca zajmowanego we wspólnocie państw socjalistycznych oraz — właśnie! — z dynamiki narodowego awansu.** Polacy jako naród pozostali Polakami, ale zmienili się, nie jest to społeczeństwo II Rzeczypospolitej, jeżeli nawet pominąć rzecz tak ważną, jak dzisiejsza jednolitość społeczeństwa w aspekcie przynależności narodowej, w porównaniu do występowania milionowych mniejszości okresu międzywojennego.

DO ROKU 1939 byliśmy narodem chłopskim. Właśnie tak. Co by nie mówić o rzeczywistych przecież osiągnięciach — Gdyni, Centralnego Okręgu Przemysłowym, inwestycjach w przemyśle chemicznym, energetycznym, nie nie zmieniałe istoty zjawiska: miliony chłopów w swej masie bezrolnych, małorolnych, ledwie — co średniorolnych, a więc wegetujących, określały społeczny obraz społeczeństwa. Klasa robotnicza — jedynie w części powiązana była z wielkim przemysłem (dominowała przecież drobna wytwórczość, rzemiosło, najliczniejsze były małe fabryczki zatrudniające do 50 osób), inteligencja — tylko po części była efektywnie wykorzystana. Pomimo istniejących ustaw, oświata powszechna była fikcją. Problemem był nie tylko analfabetyzm milionów obywateli, ale także sprawa dostępu do wyższych szczebli wykształcenia. Wspomnijmy o kulturowanych podziałach klasowych dających o sobie znać barierach które awans chłopa czy robotnika w aspekcie statusu społecznego, stanowiska, sytuacji materialnej czyniły ewenementem. Od roku 1918 aż do tragicznego września roku 1939 nie da się zaobserwować tu żadnych istotnych ilościowych i jakościowych zmian.

I OTO lata Polski Ludowej... **Dziś Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce najbardziej uprzemysłowionych państw świata. Posiada przemysł nowoczesny, jakże wszechstronnie reprezentowany — od stocznio wego, elektromaszynowego i motoryzacyjnego do chemicznego i elektronicznego. Zmiany na mapie gospodarczej kraju przesądziły o nowej klasowej i zawodowej strukturze społeczeństwa.**

Zmiana ustroju przejawia się bodajże najszybciej, najbardziej spektakularnie w procesach awansu społecznego, w urealnieniu i upowszechnieniu szans — oświatowych, zawodowych, społecznych, kulturalnych. Jest wspaniałym paradoksem socjalizmu to, iż w roku 1978 uczeń pierwszej klasy 10-letniej szkoły powszechnej ma autentyczną trudność przy definiowaniu swego rodowodu społecznego. On bowiem — zgodnie z marzeniami rodziców — będzie w przyszłości lekarzem czy inżynierem, oficerem lub naukowcem. Jego rodzice są robotnikami, jego dziadkowie są chłopami. Oto uproszczony obraz przemian polskiego społeczeństwa, obraz, który uzupełniają nowe zapotrzebowania milionów obywateli: na sztukę, na kulturę, na wciąż wyższy standard życia. Wspomnijmy o wzmożonej aktywności społecznej, wspomnijmy o umysłowym aktywizmie: zainteresowaniu sprawami Polski, świata, nowinkami technicznymi, o przemianach obyczajowości, która pozostaje wierna tradycji odrzucając coraz powszechniej tradycjonalizmy.

OBJĘCIE steru rządów przez partię klasy robotniczej przesądziło o przyszłości całego społeczeństwa. Chyba szkoda, iż — jak dotąd — nie ma metody umożliwiającej statystyczne ujęcie w liczbach i wskaźnikach jakże cennego choć niematerialnego dorobku Polski Ludowej: przemian w ludzkiej świadomości i rozumieniu spraw kraju czy świata, przemian w jakości patriotyzmu i dumy narodowej ukierunkowanych ku celom powszechnym: — budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Ale choć nie ma wskaźnika określającego awans narodu, faktem jest przecież, iż ten awans jest zjawiskiem realnym, wciąż postępującym, odczuwalnym w postaci jakości naszej wspólnej pracy, w postaci rosnących stale zróżnicowanych zapotrzebowań na jakość życia.

Jerzy A. SALECKI

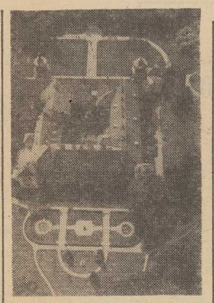

ZAMEK w Łańcucie widziany z lotu ptaka.

(Fot. CAF-Lokaj)

Trudniejszy niż zwykle

Transportowy „szczyt"

PRZEWOZY ZBOŻA osiągną wkrótce punkt kulminacyjny; dla transportu rozpoczną się najtrudniejsze dni, czyli tzw. jesienny szczyt. Do końca roku trzeba będzie przewieźć 61 milionów ton ziemiopłodów, tj. o 3,5 mln ton więcej niż w roku ubiegłym. Płody rolne z reguły mają pierwszeństwo przed innymi towarami — wymagają magazynowania w specjalnych warunkach, poza tym narodowa spiżarnia czeka na nie niecierpliwie. Jednocześnie nasilają się także przewozy węgla opałowego oraz niektórych innych towarów, transportowanych w ciągu całego roku.

Przewozy ziemiopłodów coraz bardziej stają się domeną transportu samochodowego. Czterdziestka PKS, kółek rolniczych, wojewódzkich spółdzielni transportu wiejskiego oraz nadawców i odbiorców produktów rolnych przetransportowanych zostanie aż 80 procent tegorocznych zbiorów

W naszym transporcie szczyt trwa w zasadzie cały rok. Zadania rosną tak szybko, że kolej i ciężarówki nie są w stanie sprostać zleceniom. W minionym półroczu np. PKP przewiozły o 6 milionów ton więcej towarów, niż w pierwszej połowie ub. roku, mimo to do wykonania planu zabrakło jednego miliona ton. PKS zwiększyła przewozy o 8 mln ton, mimo to nie wywieziono ze Śląska 2,2 mln ton węgla, zwiększyły się zapasy cementu i drewna czekającego na transport.

Lipiec i sierpień nie przyniosły większych zmian w tej dziedzinie. Tylko w sierpniu kolej nie przewiozła np. 190 PKS tonn cementu, na który czeka niecierpliwie budownictwo. Jesień będzie więc okresem odrabiania zaległości — niezależnie od pilnych przewozów ziemiopłodów.

SPROSTANIE spiętrzonym przewozom będzie wymagało lepszej niż kiedykolwiek, pracy transportu. Przede wszystkim Rządu podjęto ostatnio uchwałę w tej sprawie, przynoszącą wiele cennych postanowień. Zobowiązuje ona m.in. odpowiednie resorty do zapewnienia pierwszeństwa jednostkom przewożącym ziemiopłody w dostawach węgla i materiałów budowlanych, mają być także w pierwszej kolejności zaopatrywani w nowy sprzęt i paliwa.

„Szczyt" wymaga szczególnie dobrego współdziałania transportu i klientów. W ciągu roku nie było z tym najlepiej. Klienci niechętnie nadawali i odbierali towary w dni wolne od pracy, często wcześnie za mykali magazyny, chociaż transport samochodowy pracuje na dwie zmiany, a kolej — całą dobę. Obecnie, kiedy przewozy się spiętrzają i niemal cały transport przechodzi na system trzyzmianowy, dobra współpraca z klientami nabiera szczególnego znaczenia.

Zadania są niemałe: w drugim półroczu pociągi i ciężarówki powinny bowiem przewieźć 816,3 mln ton towarów, czyli o 97,2 mln ton więcej niż w drugiej połowie ubiegłego roku.

Urszula SZYPERSKA

Grzybobranie

W SYBERYJSKICH lasach rozpoczęto już jesienne zbiory grzybów. Spółdzielcy z Kurganu zebrali już w tym roku ponad 200 ton tej smacznej rośliny. W całym obwodzie Kurgańskim działa obecnie wiele zakładów przetwórczych, zatrudniających kilkuset zbieraczy grzybów.

Cenny surowiec: mleko

ZALECENIA dietetyczne zmuszają zaplecze naukowo-badawcze przemysłu mleczarskiego do wprowadzania produktów „małopodobnych". M. in. szwedzkie mleczarstwo wprowadziło produkt powstały z połączenia zagęszczonych białek maślanki, niewielkiej ilości masła i oleju sojowego. W Holandii jest to pasta o zawartości tłuszczu 40 proc. Na Uniwersytecie w Dakocie opracowano recepturę niskotłuszczowej pasty do chleba z produktów mlecznych o zapachu sera. Przemysł RFN wytwarza masło ziołowe, z dodatkiem odpowiednich ziół i przypraw.

* * *

METODĘ produkcji śmietanki w proszku, o trwałości 3-miesięcznej w temperaturze pokojowej, opracowano w Instytucie Mleczarskim w Vidinie (Bułgaria). Technologia wytwarzania takiej śmietanki, o zawartości 28 proc. tłuszczu, polega na zagęszczeniu surowca do suchej masy, a następnie na schładzaniu, homogenizacji i suszeniu metodą rozpylową. Śmietankę pakuje się w woreczki polietylenowe — nadaje się ona po dodaniu wody lub świeżego chudego mleka, do produkcji deserów, jako dodatek do kawy czy herbaty itp.

* * *

POPULARNE sery Parmezan i Gouda — znane szeroko w Europie, ukazują się w Holandii w postaci połączonej. Z tych dwóch gatunków, po ich połączeniu, powstał ser utrzymujący trwałość do jednego roku, który zdał egzamin jako przyprawa. Na rynku znalazł się ten ser w 40-gramowych opakowaniach z przezroczystego tworzywa.

* * *

NIE do spożycia, ale do celów kosmetycznych służą płatki z mleka w proszku, które mleczarnie amerykańskie wytwarzają dla przemysłu kosmetyków. Płatki te służą do sporządzania różnych proszków i śmietanek chroniących skórę, środków stosowanych w kąpieli itd.

Na horyzoncie — system „ZBYT"

Pożegnanie z inkasentem

ODESZLI bezpowrotnie z ulic większości naszych miast dorożkarze, coraz rzadziej widzimy na dachach naszych domów kominiarzy, za dwa lata pożegnamy się z kolejną, ściśle związaną z naszym życiem domowym, grupą zawodową — inkasentami opłat za gaz i energię elektryczną.

Co o nich wiemy?... Wśród inkasentów zdecydowanie dominują mężczyzni. Praca bowiem wbrew pozorom, wymaga dużego wysiłku fizycznego. W miastach większość 4—5-piętrowych bloków nie ma windy i sprawdzenie liczników tylko w 8 klatkach schodowych jest równoznaczne z pieszym wyjściem na koronę Pałacu Kultury i Nauki.

PODSTAWOWA płaca jest stosunkowo niska — około 1600 zł. Za każdy zapłacony rachunek inkasent otrzymuje 1,50 zł, za zapłacony tylko 0,50 zł. Biorąc pod uwagę fakt, iż każdy inkasent musi skontrolować co miesiąc od 2,5 do 3 tys. indywidualnych odbiorców energii elektrycznej i gazu, zarobki kształtują się przeciętnie na poziomie 4—5 tys. zł miesięcznie. Oczywiście, w zależności od rejonu pracy i liczby zrealizowanych rachunków, a co za tym idzie — od inwencji inkasenta.

SPRAWNA obsługa 11,5 mln odbiorców komunalno-bytowych nie jest rzeczą łatwą. Dotychczas funkcjonujące w naszym kraju systemy inkasa nie zdały egzaminu. System ręcznego inkasa był zbyt pracochłonny i wymagał zatrudniania coraz większej liczby inkasentów. System „prognoza", opierający się na zasadzie wystawiania rachunków na podstawie przewidywanego zużycia energii elektrycznej i gazu przez poszczególnych odbiorców, również wymagał zatrudniania znacznej liczby ludzi i tylko w niewielkim stopniu zmieniał dotychczasowy zakres obowiązków inkasenta. Rachunki wystawiane przez komputer były często absurdalnie wysokie bądź, dla odmiany, śmiesznie niskie. W tej sytuacji Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej postanowiło przyspieszyć prace nad nowym systemem inkasa, który rozwiązałby podstawowe problemy i znacznie usprawnił obsługę odbiorców komunalno-bytowych bez konieczności radykalnych zmian w zatrudnieniu.

Zadanie to zostało powierzone Centrum Informatyki, Energetyki i Energii Atomowej, które po kilkuletnich pracach prowadzonych przy współudziale Zakładów Energetycznych Okręgu Centralnego przedstawiło gotowy projekt informatycznego systemu rozliczania i fakturowania komunalno-bytowych odbiorców energii elektrycznej i gazu pod nazwą „zbyt".

Czym się on charakteryzuje? Naczelną zasadą nowego systemu jest rozliczanie odbiorcy na podstawie odczytania stanu licznika dokonywanego tylko raz w roku. W okresie poprzedzającym odczytanie (tzn. 12 miesięcy), odbiorca zobowiązany jest do wpłacenia, w odstępach dwumiesięcznych, kwot stanowiących zryczałtowaną opłatę za energię elektryczną i gaz. Każdy z odbiorców otrzymywać będzie co roku książeczkę opłat, zawierającą sześć rachunków opiewających na tę samą sumę z zaznaczonymi terminami wpłat. Dla ułatwienia przewiduje się możliwość jednorazowego regulowania wszystkich rachunków. Wysokość zryczałtowanych opłat wyznaczana będzie na podstawie rocznego zużycia przez odbiorcę energii elektrycznej i gazu w okresie poprzedzającym rok bieżący.

Ostatnią operacją w rammach inkasa w systemie „zbyt" jest rozliczenie roczne, polegające na porównaniu zapłaconych przez odbiorcę sześciu rat i wysokości należności wyliczonej na podstawie faktycznego zużycia energii elektrycznej i gazu. Różnice wynikłe z rozliczenia uwzględniane będą przy ustalaniu rachunków na rok następny. To znaczy, w przypadku nadpłaty odbiorcą będzie mógł bądź otrzymać gotówkę, bądź zażądać przelania nadwyżki na rok następny i zmniejszenia wysokości płaconych rachunków. W przypadku konieczności dopłaty może być ona rozłożona na raty, przy czym wysokość rat nie może przekraczać połowy wartości płaconych normalnie rachunków.

System „zbyt" zostanie wprowadzony na terytorium całego kraju do końca roku 1980. Od 1 marca br. tytułem eksperymentu, funkcjonuje w dwóch Rejonach Energetycznych: w Otwocku i Radomiu. (...)

Mimo zastosowania maszyn liczących, fakturujących, komputerów itp., nowy system inkasa nie może się jednak obejść bez ludzi, którzy wykonywaliby część dotychczasowych obowiązków inkasenta, a mianowicie odczytywaliby wskazania liczników (pod koniec każdego roku), jest to niezbędne dla dokonania rozliczenia rocznego i ustalenia wysokości opłat na rok następny. Konieczna jest również okresowa kontrola wskazań liczników dla wychwycenia rażących rozbieżności w zużyciu energii elektrycznej i gazu u poszczególnych odbiorców w krótszych niż rok okresach czasu, np. co kwartał, a także kontrola technicznia tych urządzeń.

WSZYSTKIE wyżej wymienione czynności mogą wykonywać dotychczasowi inkasenci, którzy w przyszłości nazywać się będą kontrolerami bądź inspektorami obsługi odbiorców.

Stefan BIENIAS
(„Życie Gospodarcze")

„Mówi Akademickie Radio Pomorze"...

ZABAWA W DZIENNIKARSTWO? Nie, to chyba jednak coś więcej niż przypadkowe, tymczasowe hobby. Bo czy zabawa może trwać przez 25 lat? Tyle właśnie czasu istnieje studencki ośrodek radiowy, choć są i tacy, którzy pamiętają pierwsze audycje przygotowane z okazji powołania w Szczecinie Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Wtedy jednak akademicy radiowcy działali na zasadzie przypadku, choćby z uwagi na brak sprzętu. Regularne programy emitowane są od 1953 roku. Ośrodek szybko się rozwijał, zdobył sobie powszechną popularność wśród kilkunastotysięcznej rzeszy studentów naszego miasta. I choć aparatura Akademickiego Radia „Pomorze", ofiarowana przez władze uczelni, znacznie się postarzała, przygotowywane programy stale utrzymują się na dobrym poziomie; **w ostatnich latach ARP aż dwukrotnie zdobyło nagrodę „Czerwonej Róży" przyznawaną przez ZG SZSP i Komitet ds. Radia i Telewizji dla najlepszego studenckiego ośrodka radiowego w kraju. W tym roku radiowcy zajęli w ogólnopolskiej rywalizacji II miejsce oraz zdobyli kilka najwyższych wyróżnień indywidualnych.** Ich propozycje to audycje problemowe, dyskusje, reportaże, audycje muzyczne, dziennikarska obsługa ważniejszych wydarzeń i imprez kulturalnych lokalnych i ogólnopolskich. Tyle w największym skrócie powiedzieć można o 30-osobowej grupie redakcyjnej studenckiej rozgłośni.

1 lipca br. studia przy ul. Sikorskiego opustoszały, wyniesiono wszelkie urządzenia nadawczo-odbiorcze, magnetofony,

Studenckie lato-78

sprzęt nagłaśniający... W głośnikach wszystkich domów akademickich 5 wyższych uczelni Szczecina nastała cisza.

Marek Wójcik jest studentem wieczorowego studium Politechniki. Swoją pracę dyplomową powiązał z Akademickim Radiem „Pomorze". Właśnie według jego projektu modernizowana jest sieć łączy, energetyka i sygnalizacja rozgłośni. Jednocześnie przebudowywane są wszystkie pomieszczenia: powstanie nowe studio, montażownie, stanowiska do nagrywania i odtwarzania, pokoje redakcyjne, taśmoteka itp. Wykonawcami są radiowcy z ARP. Pracują tutaj w ramach praktyk programowych po II i III roku studiów. Koszt przebudowy oszacowany został na ponad 300 tys. złotych. Nad całością robót czuwa Dział Techniczny Politechniki Szczecińskiej.

— To będzie studio stereofoniczne — powiedział oprowadzając nas po remontowanych pomieszczeniach zastępca redaktora naczelnego ARP, Wojciech **Hawryszuk.** Dotychczas nie mieliśmy najlepszych warunków do pracy, ale teraz będzie się rzeczywiście czym pochwalić. Planujemy emitować program przez 8 godziny dziennie. Będziemy musieli przyjąć nowych współpracowników, a to wcale nie taka prosta sprawa pogodzić codzienne studenckie obowiązki z pracą redakcyjną. Nie mogą to być ludzie przypadkowi. Przyjmujemy do swojego grona tylko tych, którzy nie mają kłopotów z nauką, są odpowiedzialni i potrafią obronić swoje racje. Po prostu wymagamy od studenckich dziennikarzy dojrzałości. Naszym największym problemem jest wyposażenie studia w nowy sprzęt. Głównie z powodu przestarzałej aparatury nadawczo-odbiorczej nadawaliśmy dotychczas tylko ok. 10 godzin programu tygodniowo. Teraz w wyposażaniu nowych pomieszczeń potrzebna będzie pomoc któregoś z większych zakładów pracy. Przeprowadziliśmy już wstępne rozmowy z dyrekcją Polskiej Żeglugi Morskiej. Może od niej uda nam się uzyskać pomoc finansową. Pierwszy program z nowego studia planujemy nadać na początku listopada.

„Mówi Akademickie Radio „Pomorze..." — ten sygnał już wkrótce przywoła do głośników mieszkańców wszystkich domów akademickich Szczecina Studency dziennikarze w pełni zasłużyli sobie na popularność, z jaką spotykają się wśród młodzieży i władz uczelnianych. Na antenie rozpatrywane są wszelkie sprawy problemowe z codziennego życia uczelni. To znacząca pomoc dla nauczycieli akademickich i dla samych studentów. Modernizacja studia własnymi środkami jest kolejnym dowodem zaanga żowania młodych reporterów. Sądzimy, że trudności z uzyskaniem sprzętu technicznego również zostaną rozwiązane. Nie można bowiem odmówić pomocy ludziom będącym wizytówką szczecińskiego środowiska akademickiego. Studenckim dziennikarzom proponujemy zwrócić się do ośrodka radiowo-telewizyjnego. Może tam uda się uzyskać zbędny sprzęt, który posłuży do realizacji programów akademickiej rozgłośni...

Piotr CYWIŃSKI

DZIENNIKARZE akademiccy zakończyli już wszelkie prace murarskie, założyli niezbędne instalacje. Do całkowitego zakończenia robót pozostało jeszcze wyłożenie ściany płytkami dźwiękochłonnymi oraz malowanie pomieszczeń redakcyjnych.

Foto: Z. Jodkowski

Miedź z żużla

DROGĄ tzw. elektrolizy ogniowej, której poddaje się stopniowo żużel powstający w procesach bezpośredniego przetopu miedzi, uzyskuje się miedź, ołów, nikiel oraz inne metale. Elektroliza jest tak dokładna, że na koniec pozostaje „do wyrzucenia" ledwie 10 proc. wartościowych składników. Nowa metoda wynaleziona przez naukowców z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej pozwala nie tylko odzyskiwać cenne surowce, ale jest także oszczędną — nie wymaga dużej ilości energii elektrycznej.

Balon ratuje przed lawinami?

W REJONIE Zugspitze w Alpach zachodnioniemieckich prowadzi się ostatnio badania nad nowym urządzeniem zabezpieczającym ludzi przed lawinami. Całość mieści się w małym balonie. Uruchomienie odpowiedniego przycisku powoduje, że na plecach człowieka, który znajduje się w niebezpieczeństwie, wyrasta duży kolorowy balon, nadmuchiwany automatycznie sprężonym powietrzem. Balon ten ma sprawić, że człowiek porwany przez lawinę będzie utrzymywany na powierzchni i nie zostanie wciągnięty w głąb lawiny, co zawsze równa się śmierci.

Jak dotąd, urządzenie wypróbowano na mannekinach i wiele wskazuje na to, że zda ono również egzamin w przypadku ludzi. Się w tym, że nie ma chętnych, którzy by chcieli poddać się ryzykownym eksperymentom.

Książki nadesłane

J. Pene „SPOŁECZNO-EKONOMICZNE UWARUNKOWANIA SKRACANIA CZASU PRACY" (KiW, cena 7¢ zł).

F. Kalicka „MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH" (KiW, cena 200 zł).

M. Skrzypek „HOLBACH" (WP, cena 22 zł).

„NAUKOWY KOMUNIZM" (PWN, cena 60 zł).

„WYBRANE PROBLEMY SOCJALISTYCZNEJ RODZINY" (KiW, cena 25 zł).

M. Frank „PLANOWANIE SPOŁECZNE W PRZEDSIĘBIORSTWIE" (PWE, cena 68 zł).

J. Piaszek „POLSKA — ZWIĄZEK RADZIECKI. WSPÓŁPRACA-INTEGRACJA" (PWE, cena 48 zł).

„XII PLENUM KC PZPR" (KiW cena 12 zł).

A. Szkopański „DOSKONALENIE SYSTEMU PLANOWANIA I ZARZĄDZANIA GOSPODARKĄ W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH" (KiW, cena 6 zł).

S. Wiecha „KOŚCIÓŁ A WYCHOWANIE" (MON, cena 30 zł).

John Howlett

TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977

Tłumaczył Stefan WILKOSZ

243

Duckham zignorował słowa Petera i powtórzył rozkaz.

— George, procedura pożarowa!

George Raven rozpoczął wykonywanie procedury pożarowej, wyłączając prąd z objętego alarmem silnika numer dwa i jego generatora.

— Pełna moc do numeru trzeciego. Zamknąć przepustnicę numer dwa.

Lecimy na jednym generatorze — pomyślał George — i to z powodu fałszywego alarmu!

Nastąpiła długa cisza, a potem nagły, ostry okrzyk Duckhama:

— Peter!

— Tak? O! Przepraszam! — odezwał się Peter niepewnym głosem. Miał obydwie ręce na oparciu fotela, bo bał się, że wypadnie na ziemię.

— Zamknąć przepustnicę numer dwa.

George wyłączył gaz.

— Zebrałem gaz.

Peter sięgnął po dźwignię gaśnicy.

— Włączam gaśnicę.

— Silnik numer dwa stracił obroty. Na tablicy przyrządów zapaliło się światełko ostrzegawcze. Ostatni generator przeładował się i wyłączył z obwodu.

— Jesteśmy na akumulatorze — zawołał George. — Numer trzy wyłączył się samoczynnie z powodu przeładowania!

— Zmniejsz obciążenie i wracaj na generator — Duckham przypomniał sobie, że mechanik wyraził wątpliwości co do stanu akumulatora.

Trzeba wyłączyć prąd z bufetów i z jednego z radioaparatów, pomyślał George i jednocześnie sięgnął do dwóch wyłączników. Kiedy je przekręcił, zgasło światło.

— Jezus Maria! — wrzasnął Duckham i odwrócił się. Poza słabym blaskiem małej lampki na suficie, kokpit był pogrążony w mroku.

— Na pewno akumulator nawalił. Niech to diabli! Nic nie widzę!

244

George Raven natężył wzrok, żeby zobaczyć, co się dzieje na tablicy przyrządów. Nie widział nic. Oświetlenie kokpitu, światełka ostrzegawcze, wskaźniki — wszystko zgasło.

— Zapal ręczną latarkę! — Duckham patrzył równo przed siebie. Dostał zawrotu głowy od zbyt nagłego skrętu i przez chwilę był zupełnie ślepy. Potem zobaczył część przyrządów, ale zdawało mu się, że nie działają.

— Na litość boską, George, daj jakieś światło na sztuczny horyzont! Nie widzę nic, cholera!

Duckham przestał czuć ruchy samolotu. Wciąż kręciło mu się lekko w głowie, miał mdłości. Rzucało nimi teraz jak jeżdżcem na rozszalałym byku. Próbował utrzymać samolot w linii prostej i poderwać go w górę, ale miał wrażenie, że skręcają w prawo. Ale zresztą, może mu się tylko zdawało?

— Podaj kurs, Peter! Już nic nie wiem. Czy my skręcamy w prawo?

— Zdaje mi się, że lecimy prosto.

— Wznosimy się?

— Chyba tak.

— Daj światło na wysokościomierz i szybkościomierz.

George Raven ześliznął się z fotela i opuścił się na czworaki. Szukał latarki. Miał dwie w torbie, ale torba przewróciła się od wstrząsów i latarki wyleciały. Próbował zrozumieć, co się dzieje. Był pewien, że nie popełnił żadnego błędu. To na pewno wina akumulatora. Przez cały lot nie ładował jak należy. Te parszywe baterie niklowo-kadmowe łatwo przegrzewają się, a potem zapadają. A co z alarmem w silniku numer dwa? Przecież nie dokończyli procedury przeciwpożarowej! Może ogon samolotu już się pali, a oni o tym nie wiedzą? Jak ma się silniki z tyłu, to powinno się mieć wewnętrzny telewizor, żeby wiedzieć, co się z nimi dzieje.

Peter tymczasem znalazł jedną z zapasowych lamp na baterie i trzymając ją jak latarkę oświetlił działające jeszcze przyrządy.

— Wygląda na to, że się wznosimy

Duckham próbował prowadzić „na wyczucie" i według sztucznego horyzontu. Działał już tylko wskaźnik ciśnienia, szybkościomierz, wskaźnik wznoszenia się, wysokościomierz i zawieszony na suficie, tradycyjny kompas. Ale samolot wznosił się i opadał gwałtownie niczym młot pneumatyczny. Duckham miał coraz silniejsze mdłości, coraz bardziej kręciło mu się w głowie.

— George, dawaj więcej światła na przyrządy! Oświetl wysokość i szybkość!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ambitne cele przed „siódemkami" Pogoni

Ruszają ligi piłki ręcznej

NIE tak dawno emocjonowaliśmy się walką szczecińskich drużyn w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn. Zespół szczypiornistów uzyskał awans do I ligi natomiast podopieczne trenera Z. Romańskiego opuściły ekstraklasę. Minął okres wakacji i znowu na parkietach zobaczymy szczecińskie drużyny.

JUŻ, w najbliższą niedzielę ujrzymy w akcji piłkarki ręczne, które turniejem w hali przy ul. Narutowicza zainaugurują tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo II ligi. Przeprowadzone one zostaną w nieco innej formie. Walka o ligowe punkty będzie przebiegać w systemie trzyrundowym. Pierwsza składa się z dwóch turniejów, w którym uczestniczą po cztery zespoły. Przeciwniczkami Pogoni w szczecińskim turnieju będą „siódemki" Victorii Toruń, Przemysława Poznań i Gwardii Koszalin. Impreza w hali przy ul. Narutowicza potrwa od niedzieli do środy. Drugi turniej zamykający I rundę przeprowadzony zostanie w dniach 24—27 września w Toruniu. Tutaj nasze panie zmierzą się ze Stalą Kraśnik, Piotrcovią Piotrków, Junakiem Włocławek i AZS-AWF W-wa. Pozostałe dwie rundy rozegrane zostaną już tradycyjnym systemem każdy z każdym po dwa mecze.

Jak wynika z relacji kierownictwa klubu podopieczne trenera Z. Romańskiego wystartują do ligowej batalii w osłabionym składzie, bowiem Cecylia Ganowska zakończyła już sportową karierę a Emilia Alksnin zatwierdzona została do wrocławskiego AZS. Cel jaki postawił zarząd klubu przed piłkarkami jest jeden — powrót do ekstraklasy. Wydaje się, że przy pełnej mobilizacji drużyny i pomocy działaczy zamierzenia te wydają się być realne.

Niemniej ambitne założenia postawili sobie piłkarze ręczni Pogoni. Zespół trenera Z. Jakubika występujący w tym roku w rozgrywkach ekstraklasy, chciałby uplasować się w czołówce najlepszych drużyn w kraju.

Inauguracyjny występ drużyny J. Brzozowskiego w ligowych meczach nastąpi 16 bm. Przeciwnikiem naszej „siódemki" będzie zespół mieleckiej Stali. **(jk)**

Z. Szczepkowski triumfuje w Memoriale red. Z. Weisa

W CHOSZCZNIE, już po raz dziesiąty, rozegrano wyścig kolarski o Memoriał redaktora Zygmunta Weisa — olimpijczyka, oddanego propagatora sportu kolarskiego w Polsce. W wyścigu głównym seniorów na dystansie 76 km zwyciężył Zbigniew Szczepkowski (Legia W-wa) przed J. Gorzkiewiczem (Tramwajarz Łódź). Na trzeciej pozycji uplasował się M. Szymecki (Arkonia Szczecin).

Juniorzy startowali na dystansie 38 km. Tutaj najlepszy okazał się M. Rusoł z Arkonii. W kategorii juniorów młodszych najszybszy był K. Cybulski z Gryfa Szczecin. **(jk)**

Narodowy Bieg Przełajowy

Lekkoatleci zakładów pracy na start!

17 WRZEŚNIA o godz. 10 na Jasnych Błoniach odbędą się, w ramach Narodowych Biegów Przełajowych, sztafetowe biegi przełajowe dla pracowników szczecińskich zakładów pracy.

Trzy zwycięskie sztafety wezmą udział w wojewódzkim finale; odbędzie się on w dniu 20. 09. br. Reprezentacje poszczególnych zakładów pracy, które się jeszcze nie zgłosiły, mają możliwość uczynić to do 15 bm. w ZW TKKF ul. Tkacka 55.

ZA udział w biegu sztafetowym doliczona zostanie punktacja do IV Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych. **(bt)**

BEZ SŁÓW

Po meczu Islandia – Polska

Trener Gmoch zadowolony

POMYŚLNIE zainaugurowali polscy piłkarze eliminacje ME 1980. Zwycięstwo 2:0 nad Islandią w Reykjaviku stwarza naszej reprezentacji korzystną sytuację wyjściową przed dalszą rywalizacją o finał mistrzostw kontynentu. Islandia do piłkarskich potentatów nie należy, ale straciły tu ostatnio punkty Francuzi, piłkarze NRD, Irlandczycy... Nie przypadkiem zjawili się w Reykjaviku trener Holandii Jan Zvartkruis oraz dwaj wysłannicy selekcjonera reprezentacji NRD Georga Buschnera.

„NASI rywale nie są najlepiej wyszkoleni, można mieć zastrzeżenia do ich techniki i umiejętności taktycznych, ale jedno jest pewne — walczyć będą do końca z determinacją i wielką ambicją" — powiedział na odprawie przedmeczowej Jacek Gmoch. I rzeczywiście gospodarze nie załamali się utratą pierwszej bramki i w drugiej połowie stworzyli kilka niebezpiecznych sytuacji pod bramką Kukli. Początkowo czuli wyraźny respekt przed piątą drużyną „Mundialu", ale potem ruszyli na całego. Polacy byli jednak przygotowani na ten atak i umieli wykorzystać powstałą lukę w defensywie, strzelając drugą bramkę i odnosząc pewne zwycięstwo.

NIE BYŁ to wielki mecz, ani wielka gra polskiej drużyny. Znajduje się ona w fazie odnowy toteż nie może stanowić monolitu. Brakowało zgrania poszczególnych formacji, sporo było niecelnych podań.

MIMO tych mankamentów w grze, Polacy kontrolowali jej przebieg przez pełne 90 min. Była drużyną dojrzalszą, bardziej rutynowaną. W naszym zespole wyróżniali się na tle innych kapitan Szymanowski oraz Ćmikiewicz i Kusto. Ten ostatni strzelił jedną z bramek a drugiej był współautorem. Wydaje się, że środowy skład naszej drużyny nie jest optymalny. Pewne korekty są chyba konieczne. W tym roku czeka Polaków jeszcze jeden mecz mistrzostw Europy, 15 listopada ze Szwajcarią we Wrocławiu, ale decydujące pojedynki z NRD i Holandią odbędą się dopiero w przyszłym sezonie. Jest więc sporo czasu by stworzyć zespół na miarę naszych aspiracji.

TRENER Gmoch był po meczu bardzo zadowolony: „Nie mam większych zastrzeżeń do gry drużyny. Cieszy mnie też wynik. Wszyscy realizowali założenia taktyczne. Kontrolowali przebieg gry i o rezultat byłem spokojny. Dysponujemy zespołem o dużych możliwościach, pełni których nie ujawnił on w Reykjaviku. W meczach wyjazdowych gra się jednak inaczej, a w rozgrywkach mistrzowskich liczą się przede wszystkim punkty, a nie piękno gry. Jestem przekonany, że przy odpowiednich przygotowaniach stać reprezentację Polski na skuteczną walkę o finał mistrzostw Europy".

Zwycięstwo młodych piłkarzy

MŁODZIEŻOWA reprezentacja piłkarska Polski (zawodnicy do 21 lat) rozegrała w Ankarze towarzyskie spotkanie ze swymi rówieśnikami z Turcji. Zwyciężyły Polacy 2:0.

Z notatnika sportowca

W DNIACH 16—17 września Jacht Klub AZS Szczecin organizuje XXVIII Regaty Przyjaźni. Miejscem zawodów dla klas mieczowych będzie akwen „M" Jeziora Dąbskiego. Natomiast wyścigi dla klas IOR rozegrane zostaną na akwenie „D". Przyjmowanie zgłoszeń, wpisowego oraz kontrola dokumentów odbędzie się w lokalu klubowym 15 września od godz. 17 do 19. Dla ekip zamiejscowych zapisy będą przyjmowane również 16 bm. od godz. 10 do 11.

OGNISKO TKKF „Orkan" rozpoczyna naukę pływania dla dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Zapisy chętnych przyjmowane będą we wtorki i piątki w godz. 16—18 w sekretariacie ogniska przy ul. Tkackiej 55.

Ponadto ognisko prowadzi zapisy na naukę jazdy konno, która odbywać się będzie w Wołczkowie.

ZARZĄD TKKF „Dąbie" zaprasza mieszkańców dzielnicy na ścieżkę zdrowia w każdą niedzielę o godz. 11. Miejscem zbiórki chętnych jest plac rekreacyjny przy ZWCh Chemitex-Wiskord. Dojazd autobusem nr 55.

KS „BUDOWLANI" w Szczecinie prowadzi nabór młodzieży do sekcji la. i zapasów. Chętni do sekcji la., w wieku od 12 do 17 lat, mogą zgłaszać się codziennie w godzinach od 17 do 18.30 na obiekcie przy al. Woj. Polskiego 198 (za fabryką „Polmo").

KS „CHEMIK" w Policach, począwszy od 10 września br. w każdą niedzielę, organizuje wyścigi kolarskie dla młodzieży nie zrzeszonej. Wszyscy chętni z roczników 1964—67 mogą zgłaszać się w sekretariacie klubu przy ul. Siedleckiej 1 w godzinach od 9 do 18 lub telefonicznie (tel. 17-57-22).

DZIELNICOWY Klub Sportowy „Dąbie" zaprasza kibiców szczypiorniaka na mecz swoich juniorek z drużyną „Przemysława" Poznań. Pojedynek ten odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godzinie 10 na boisku Szkoły Podstawowej nr 23 przy ul. Mierniczej.

OKRĘGOWE związki piłki siatkowej i koszykówki informują zainteresowanych, że rozpoczęły przyjmowanie zgłoszeń zespołów do rozgrywek ligi okręgowej. Bliższych informacji udzielają wymienione związki (Tkacka 55).

ZW TKKF prowadzi zapisy drużyn w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn do udziału w rozgrywkach w ramach XIV RTN. **(k)**

Malinowski pokonał Rono

W KOBLENCJI (RFN) odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym startowali również reprezentanci Polski.

Największym zainteresowaniem widowni cieszył się bieg na 3 tys. m z przeszkodami, którego głównymi aktorami byli rekordzista świata na tym dystansie — Henry Rono (Kenia) oraz dwukrotny mistrz Europy — Bronisław Malinowski. Polak doskonale rozłożył siły i odniósł zdecydowane zwycięstwo uzyskując bardzo dobry wynik — 8.15.5. Rono przybiegł drugi na metę, a więc doznał w tym sezonie drugiej porażki. Obok zwycięstwa Malinowskiego cieszy pierwsze miejsce Wojciecha Bucjarskiego w tyczce z dobrym wynikiem, a także pierwsze miejsce Irery Szewińskiej w sprincie i pod wójny sukces płotkarek — Perki i Langer.

TEATRY

POLSKI — „Pan Tadeusz" g. 19; FILHARMONIA — Koncert symfoniczny g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 488-78) — „Trąd" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15 — pol., l. 18 (piątek i sobota); KOSMOS (tel. 380-03) — „Akwarele" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Kot o 9 ogonach" g. 15.30, 17.45, 20 — wł., l. 18 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Nie wychylać się" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 20.30 — jug., l. 18; „King Kong" g. 18 — USA, l. 12 — panoram. (piątek i sobota); POLONIA (tel. 221-834) — „Walka o Rzym" g. 15.30 — rum., panoram.; „Dom pod czerwoną latarnią" g. 17.30, 19.30 — węg., l. 18 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) — „Colargol i banda Złego Kida" g. 10, 17; „Café pod Minogą" g. 11, 13, 15, 18, 20 — pol.; „Powrót różowej pantery" g. 22 — ang., l. 18 (piątek i sobota); DRUŻBA (tel. 356-05) — „Opatrzność" g. 15.30, 18, 20.15 — fr., l. 18; HETMAN (Pomorzany) — „Księżniczka na grochu" g. 17 — radz.; „Barrocco" g. 19 — fr., l. 18; DERBY — „Ostatni pociąg z Gun Hill" g. 20 — USA, l. 15; OGRODOWE — „Godzilla kontra Gigan" g. 20.15 — jap., panoram., l. 12; PROMIEŃ — „Dziewczyna z reklamy" g. 16, 19 — wł., l. 18; MARS — „Płonący wieżowiec" g. 16.30, 19.30 — USA, l. 15 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Rollercoaster" g. 17.45, 20 — USA, l. 15 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Policja dziękuje" g. 18 — wł., l. 15; BAJKA (Police) — „Transamerican Express" g. 17, 19.10 — USA, l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Okrągły tydzień" — pol.; WISŁA (Goleniów) — „Pojedynek" — ang., l. 15; DAR (Stargard) — „Pożegnania" — pol., l. 15; INA (Stargard) — „Akwarele" — pol., l. 15; „Odnaleziona" — rum., l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Wystawa „Dni Cleveland"; Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza. Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70 Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim. XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego 1948—78 g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP Secesja — wyroby przemysłu artystycznego. Architektura i rzemiosło budowlane z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15; ZAMEK — Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 11—16, 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Franciszka Hajdukta.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16A (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN N/Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY — pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25, 446-46 — g. 7—21;
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18;
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933; g. 6—19.
RUCH STATKÓW — tel. 918;
USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.55 Melodie. 15.30 NURT — pedagogika. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci „Piątek z Pankracym" (kol.). 16.55 Klub Dobrej Roboty. 17.20 Film TV NRD — „Na morzu" (kol.). 18.20 Magazyn motoryzacyjny (kol.). 18.50 Wystąpienie ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Koncert symfoniczny WOSPiTV z okazji 150 rocznicy śmierci Franciszka Schuberta. 21.15 KIF „Absolwent". 23 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.45 Studio przebojów — program rozrywkowy TV NRD (kol.). 17.30 Dialogi z przeszłością — o Bolesławie Rogatce — księciu legnickim. 18 Turystyka i wypoczynek (kol.). 18.30 Pasje Andrzeja Cwojdzińskiego. 19.10 Kronika, dziennik (kol.). 20.30 Film „Kojak". 21.20 Przegląd filmów o sztuce — Zakopane, 78. 22.05 Studio Sport. 22.35 „24 godziny".

SOBOTA

6 i 8.30 RTSS. 9 Nauka o człowieku dla klas VIII. 12.45 i 13.25 TTR. 14.30 Dziennik (kol.). 14.40 Obiektyw. 15 Magazyn wędkarski (kol.). 15.30 Spotkania (kol.). 16 Kino najmłodszych. 16.30 Film sensac. produkcji rządz. „Transsyberyjski ekspres" (kol.). 18 Studio Sport (kolor). 18.50 Wystąpienie ambasadora Bułgarskiej Republiki Ludowej (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film ang. „Darling". 22.35 Dziennik (kol.). 22.50 Recital amerykańskiej śpiewaczki Glorii Gaynor (kol.).

PROGRAM II

16.10 Z kamerą przez świat (kol.). 16.40 Kino TDC „Detektyw Piotr". 17.45 Stare Kino (kol.). 18.15 Program widowiskowy „Dobry wieczór, tu Łódź" (kol.). 19.10 Kronika, dziennik (kol.). 20.30 Teatr Wspomnień 1966 „Amfitrion". 22.10 Sensacyjny film radz. „Człowiek w przechodnim podwórku" cz. 1. 23.05 Opera miesiąca „Idomeneo" W.A. Mozarta (kol.).

PROGRAM BERLIŃSKI

16.15 „Coletta". 16.40 Festiwal tańca w Dreźnie 78. 17.30 Mozaika na koniec tygodnia. 18.15 „Bądź gotowy". 18.45 „Ołówek mam w pogotowiu". 19.35 Mini-kino. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Dzień na Zachodzie. 20.30 Kronika. 21 „Pokój z widokiem". 22 Magazyn kulturalny. 22.30 Kronika. 22.45 Film „Przejazdem".

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska orkiestra PR i TV. 19.40 „Comba jazzowe". 20.05 Wirtuozi różnych instrumentów. 20.30 Melodie do których chętnie wracamy. 21.18 Koncert orkiestry PR i TV w Krakowie. 22.25 Gdańsk na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z nielodą i piosenką z Poznania.

PROGRAM II
(UKF 67,52 MHz)

13.15 Duety operowe. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Giuseppe Tartiniego — Sonata g-moll. 15.30 Program dla dziewcząt i chłopców. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 J.S. Adamczewski śpiewa pieśni Ignacego J. Paderewskiego. 17.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 17.20 „Nim się książka ukaże". 17.40 Reportaż literacki. 18.00 XXXII Festiwal Chopinowski — Duszniki 78. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Klub entuzjastów nowoczesności. 19.05 Poetycki koncert życzeń. 19.30 „Wiener Festwochen — 1978 r.". 20.00 Widziane z radia. 20.20 D.c. koncertu. 21.48 „Vratislavia Cantans". 22.00 „Dwaj huzarzy" — słuch. 23.00 Granice jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

13.50 „Pieniądz". 14.00 Lato w filharmonii. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Nowe piosenki Łucji Prus. 16.00 Reportaż Szczęsnej Milli. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio Nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 „Kolumbowie". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Lwy mają apetyt". 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.30 Magazyn rozrywkowy. 21.00 Kreisleriana. 21.40 Tematy filmowe Henry Manciniego. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Nowe tomiki poetyckie — Jan Kulka. 23.05 Między snem a dniem.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.00 Naukowcy rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 15.05 Portret pisarza. 15.40 Książki, do których wracamy „Na skalnym Podhalu". 16.05 J. łaciński. 16.25 Szkoła mistrzów. 16.40 PAW. 17.00 Gwiazdy polskiej estrady. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Wizje Polski niepodległej. 19.00 O zdrowie człowieka. 19.15 J. angielski. 19.30 Gesualdo da Venosa — samotny romantyk. 20.10 Nowe nagrania radiowe. 21.07 Nowe nagrania radiowe pianisty. 21.35 Laureaci chopinowscy na płytach. 22.15 Ekonomia na co dzień. 22.30 Pieśni Piotra Czajkowskiego. 22.35 Średnia Szkoła dla Pracujących. 22.50 Pieśni Piotra Czajkowskiego.

I TY ZOSTAŃ DRUKARZEM

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 128

ogłaszają zapisy młodzieży w wieku 16—18 lat

(chłopcy i dziewczęta) z ukończoną szkołą podstawową, względnie bez ukończonej szkoły podstawowej do

DOCHODZĄCEGO OHP
w celu przyuczenia do zawodów:

- MASZYNISTA OFFSETOWY
- KOPISTA OFFSETOWY
- MASZYNISTA TYPOGRAFICZNY
- INTROLIGATOR PRZEMYSŁOWY.

Termin zgłoszeń tylko do 12 września 1978 r.

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego tel. 22-04-41, wewn. 12 lub 28.

3147-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Szczecinie

ogłasza zapisy na rok szkolny 1978/79

do ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH do klasy I w zawodach:

	nauka trwa	wiek kand.
MURARZ-TYNKARZ	2 lata — z internatem	15—18 lat
BETONIARZ-ZBROJARZ	2 lata — z internatem	15—18 lat
MALARZ BUDOWLANY	2 lata — z internatem	15—18 lat
MONTER WEWN. INSTALACJI BUDOWLANYCH	2 lata — z internatem	15—18 lat
MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH	3 lata — bez internatu	15—17 lat

Dla zamiejscowych w zawodach budowlanych zapewniamy bezpłatnie internat.

Poza tym przedsiębiorstwo przyjmuje młodzież do:

2-LETNIEGO OHP W ŚWINOUJŚCIU

w wieku 17—21 lat z ukończoną szkołą podstawową do nauki zawodu

BETONIARZ-ZBROJARZ — MURARZ-TYNKARZ
MALARZ BUDOWLANY — CIEŚLA BUDOWLANY
BLACHARZ-SZKLARZ

W czasie pobytu w OHP junacy uczęszczają do zasadniczej szkoły budowlanej w podanych zawodach oraz odbywają przeszkolenie wojskowe.

Ponadto przedsiębiorstwo przyjmuje młodzież w wieku 16—18 lat tylko bez ukończonej szkoły podstawowej do:

2-LETNIEGO OHP W SZCZECINIE-DĄBIU

do nauki w zawodach:

MURARZ-TYNKARZ — BETONIARZ-ZBROJARZ
BLACHARZ-SZKLARZ — CIEŚLA BUDOWLANY
MALARZ BUDOWLANY — LASTRYKARZ

W czasie pobytu w OHP junacy uczęszczają do podstawowego studium zawodowego.

Wymagane dokumenty do szkoły i OHP:
świadectwo ukończenia szkoły (do OHP w Dąbiu ostatnie świadectwo szkolne), 4 fotografie, podanie z określeniem zawodu i zgodą rodziców, metryka urodzenia, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu.
Dokumenty do szkoły i OHP prosimy kierować pod adresem: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, ul. Storrady 1, 70-952 Szczecin, pok. 121.
Zainteresowanym udzielamy informacji pisemnych lub telefonicznych, telefon 375-57.

3041-K

NAUKA

MGR inż. udziela korepetycji, matematyka, fizyka. Tel. 465-41. 14642-G

POTRZEBNY uczeń, uczennica do zawodu krawieckiego. Wiadomość: Szczecin, al. Wojska Polskiego 12/2, tel. 394-25. 14937-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa (rencistka). Jedności Narodowej 6/1. 16046-G

ZATRUDNIĘ dochodzącą pomoc domową z referencjami, tel. 349-20 od 16—19. 14984-G

KUPNO

SPACERÓWKĘ krzesełkową, składaną — kupię. Tel. 899-47. 14946-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM z ogrodem na przedmieściu Szczecina, blisko komunikacji autobusowej — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14867.
DZIAŁKĘ ogrodniczą pod Szczecinem — sprzedam. Wiadomość: tel. 22-34-92, od godz. 17. 14909-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW, Szczecin, ul. Wielka 25, tel. 359-35 i 356-96, czynne w godz. 8—17. 2882-K
POGOTOWIE telewizyjne, tel. 351-06. 11350-G
TELEWIZYJNE pogotowie, Uznański, telefon 22-85-97. 11418-G
POGOTOWIE telewizyjne, tel. 75-821 — Dudzik. 14679-G
TELEWIZYJNE pogotowie inż. Chłód, telefon 320-145. 13358-G
ZESPÓŁ na wesela, ul. Kaszubska 13/7B. 14817-G
GARAŻ do wynajęcia, tel. 705-60. 14930-G
PRZYJMĘ wspólnika do warsztatu przetwórstwa tworzyw sztucznych. Metalowa 7/21, po godz. 20. 14875-G

SPRZEDAŻ

OPLA REKORDA z częściami — sprzedam. Tel. 231-575. 14968-G
TRABANTA 601 (rok 1975) sprzedam. Ul. Szafera 148/1. 14958-G
SYRENĘ 104 — sprzedam. Tel. 747-92. 14955-G
SIMCĘ 1100 LS — sprzedam. Tel. 23-17-55. 14952-G
WARTBURGA 1000 — sprzedam. Tel. 80-113. 14947-G
ZAPOROŻCA na gwarancji — sprzedam. Tel. 39-397. 14925-G
ŻUKA, stan dobry — sprzedam. Gryfino, Czechosłowacka 3, tel. 29-62 14917-G
SILNIK Mercedesa 200 D — sprzedam. Szczecin, ul. Baglienna 52. 14902-G
AMERICONA CAPRI 2000 cc, automatik, zielony metalik — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14895.
FIATA 125, 1300 (rocznik 1970) stan dobry — sprzedam. Dębogórska 36/3. 14880-G
MOSKWICZA 408 — sprzedam. Rugiańska 14/52. 14842-G
SAMOCHODOWE radio z odtwarzaczem, stereo Sanyo i wózek francuski — sprzedam. Tel. 718-18, po 19. 14845-G
WZMACNIACZ WST-102, na gwarancji — sprzedam. Tel. 230-462. 14894-G
KOMPLET wypoczynkowy NRD — sprzedam. Tel. 443-78, dzwonić po 16. 14963-G
NOWY komplet mebli „Hanka" (na wysoki połysk) niedrogo sprzedam. Zabuzańska 23 (od godz. 17—19). 14938-G
REGAŁ uczniowski, stolik, 3 krzesła, szafę — sprzedam. Tel. 22-74-16 po godz. 19.30. 14883-G
STÓŁ, kuchenny, leżankę, dwa fotele — pilnie tanio sprzedam. Armii Czerwonej 23/2. 15810-G
SPACERÓWKĘ prod. NRD sprzedam. Szczecin, Krasińskiego 91/36. 14946-G
WÓZEK spacerowy prod. NRD, małą pralkę sprzedam. Ul. Witkiewicza 35/4. 14939-G
WÓZEK głęboki ze spacerówka, łóżeczko z materacem, magnetofon ZK 120 T — sprzedam. Boh. Warszawy 87/13. 14936-G
PŁASZCZ włoski na misiu sprzedam. Telefon 23-39-54. 14942-G
NOWY kożuch sprzedam. Szczecin, ul. Kadłubka 30A/4. 15758-G
BONY PKO — sprzedam. Tel. 722-68, po godz. 16. 14915-G
BONY PKO — sprzedam, tel. 381-25. 14940-G
WANNĘ tanio sprzedam. Tel. 22-25-26. 14878-G
GARAŻ murowany ul. Rugiańska — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14943.
6-TYGODNIOWE owczarki niemieckie podpalane — sprzedam. Gryfino, ul. Czechosłowacka 5. 14916-G
PUDLE średnie, szczeniaki sprzedam. Ul. Armii Czerwonej 11/11. 14389-G

LOKALE

POSIADAM lokal w śródmieściu, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15757.
M-4, M-5, nowe budownictwo, kupię, posiadam M-2. Tel. 759-86. 14824-G
SOPOT — mieszkanie, pokój 27 m kw., kuchnia, łazienka, c.o. etażowe, centrum, zamienię na 2 — 1 pokój, kuchnia, c.o. w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14843.
SAMODZIELNEGO M-2 lub M-3 w Szczecinie lub okolicy pilnie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14844.
DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe. Olsztyńska 16. 14846-G
MIESZKANIE M-2, 36 m kw. w śródmieściu, zamienię na większe. Tel. 22-17-14. 14850-G
DUŻY pokój z kuchnią i wygodami w Połczynie-Zdroju, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 233-447. 14867-G
MIESZKANIE M-3 w Jastrzębiu (Śląsk) w nowym budownictwie, zamienię na podobne w Szczecinie lub okolicy. Stargard, ul. Grodzka 10 B/12. 14868-G
SPÓŁDZIELCZE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 56 m kw., ogrzewanie elektryczne w piecach, I piętro, ogródek, zamienię na M-2 z widną kuchnią w Warszawie, parter wykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14869.
MIESZKANIE typu M-3 z telefonem poszukuję na okres 2—3 lat. Dzwonić, tel. 473-35. 14881-G
POKÓJ z kuchnią, kwaterunkowe w Chełmie, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14882.
M-2 nowe budownictwo 32 m kw., kuchnia, winda, zamienię na trzypokojowe mieszkanie w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14886.
SZCZECIN — centrum, kawalerkę kwaterunkową, c.o., zamienię na podobne w Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14892.
UCZNIA z technikum przyjmę do wspólnego pokoju. Tel. 759-39. 14911-G
MAŁŻEŃSTWO z 4-letnim dzieckiem (od 10 lat, członkowie spółdzielni) poszukują pokoju z wygodami lub samodzielnego mieszkania, chętnie z telefonem lub używalnością. Oferty: tel. 723-15. 14921-G
STARSZA pani poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Ul. Kaliny 49/16. 14932-G
POKÓJ komfortowy, duży — do wynajęcia. Tel. 22-18-64. 14927-G
MIESZKANIE kwaterunkowe, III piętro, 1 duży pokój, kuchnia, łazienka, c.o., zamienię na samodzielne (może być większe). Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14928.
MIESZKANIE kwaterunkowe 3-pokojowe z kuchnią i łazienką w Zielonej Górze, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Wiadomość. Tel. 456-78 Szczecin. 14940-G

Józefie Żeludziewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

dyrekcja, rada pedagogiczna, pracownicy administracji, Komitet Rodzicielski, uczniowie SP 69 w Szczecinie.

Serdeczne wyrazy podziękowania Zarządowi Klubu „13 Muz", WPUT „Pomerania" oraz wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali pomoc i wzięli udział w ostatniej drodze

Michaliny i Aleksandra Lipnickich

składają

CÓRKA Z RODZINĄ

Dyrekcji i Radzie Zakładowej WPKS w Szczecinie za okazaną pomoc oraz wszystkim znajomym i sąsiadom za udział w pogrzebie najukochańszego Męża i Ojca

śp.

Pawła Pawliczaka

serdeczne podziękowanie składają

ŻONA I CÓRKA Z RODZINĄ

ZAPISY

FABRYKA MECHANIZMÓW SAMOCHODOWYCH „POLMO"

w Szczecinie

ogłasza zapisy chłopców i dziewcząt do Przyzakładowej Szkoły Zawodowej na rok 1978/79.

Szkoła przygotowuje do zawodu tokarza i frezera. Nauka trwa trzy lata, po ukończeniu szkoły istnieje możliwość kontynuowania nauki w technikum dla pracujących. Kandydaci celem przyjęcia do szkoły winni składać w dziale osobowym i szkolenia zawodowego FMS przy al. Wojska Polskiego 186 lub w sekretariacie Zespołu Szkół Min. Przem. Maszynowego ul. Ku Słońcu 27/30 — następujące dokumenty: podanie, życiorys, 4 zdjęcia, odpis aktu urodzenia, wykaz ocen (świadectwo kl. ósmej). **Bliższych informacji udzielamy telefonicznie 744-01 wew. 267.**

3183-K

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14949.
PRZYJMĘ uczennicę do wspólnego pokoju. Ul. Żółkiewskiego 3/28 od godz. 16—21. 14954-G
SOLIDNEMU panu — odnajmę pokój. Tel. 727-23. 14961-G
WYNAJMĘ pokój uczennicy. Zakopiańska 6/27. 14966-G
SAMOTNA rencistka poszukuje małego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14970.
M-4 komfortowe, zamienię na mieszkanie w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14971.
M-3 trzypokojowe, Osiedle Przyjaźni, zamienię na większe lub mieszkanie w domku jednorodzinnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14974.

ZGUBY

ZGINĄŁ pies, rudy, bokser z ogonkiem. Proszę o wiadomość: tel. 22-00-14, od godz. 11—19, tel. 375-08, od godz. 20. Al. Jedności Narodowej 41/7 — Pożarowski. 15903-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-023, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne A-9

STARE I NOWE PRZY UL. WILCZEJ.

Fot.: Z. Jodkowski

Krótsze kolejki na postojach

Hamulec w... taksometrze

PROBLEM dostatecznej liczby taksówek w wielkim mieście przewija się bardzo często w publikacjach prasowych. Bo też zagadnienia komunikacji — szybkiej, sprawnej i wygodnej (a nadto dostępnej o każdej porze) dotyczą wszystkich. W praktyce jednak czekając długo na postoju aż nadjedzie upragniony samochód narzekamy, że wozów z napisem „taxi" jest wciąż za mało.

OSTATNIO jednak liczba taksówek wzrosła. Według danych Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego mamy ich obecnie **1078.** Jest to spory postęp, gdyż w roku ubiegłym kursowały tylko **964** wozy. Ta różnica już daje się zauważyć. Coraz częściej (choć nie w godzinach szczytu) zastajemy samochody czekające na pasażerów. Wydaje się, że jest to tendencja trwała. Na egzamin, który wymagany jest do uzyskania zezwolenia na prowadzenie pojazdu zarobkowego, zgłosiły się 84 osoby. To dużo. Dotychczas do takiego sprawdzianu przystępowały grupy liczące średnio kilkunastu kierowców.

A WIĘC zainteresowanie tym zawodem zdecydowanie wzrosło. Złożyło się na to kilka czynników. Przede wszystkim **ulgi podatkowe** (przez pierwszy rok adept tego fachu jest zwolniony z opłat). Również dzięki **podwyżce taksy za przejazdy,** praca ta stała się bardziej atrakcyjna.

Wzrost zainteresowania zawodem spowodował zarazem **podniesienie jakości usług.** Jak poinformował nas kierownik Wydziału Komunikacji UM Zbigniew Czaplicki, liczba skarg na taksówkarzy znacznie zmalała. Być może pewną rolę odegrały tu też zastosowane w ubiegłym roku surowe kary dla osób łamiących przepisy i zachowujących się rażąco niegrzecznie w stosunku do pasażerów (aż 30 kierowców zostało upomnianych lub straciło koncesję, na skutek skarg klientów). Jednakże dużą rolę na pewno odgrywa większe poszanowanie zawodu.

OBOK taksówek kursujących przez cały dzień, działa w naszym mieście 19 półetatowych (tyle zezwoleń wydał dotychczas Wydział Komunikacji). Taką koncesję może otrzymać każdy, kto posiada wymagane uprawnienia oraz zgodę zatrudniającego go zakładu na podjęcie dodatkowej pracy zarobkowej.

W Wojewódzkim Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług dane dotyczące liczby kursujących po Szczecinie taksówek są nieco niższe. Wozów tych zarejestrowanych jest tam 1037, w tym 14 półetatowych a ponadto 33 taksówki bagażowe. Skąd się bierze owa różnica?

Jak poinformował nas prezes WZPHiU Józef Pepliński, wynika ona z faktu, iż od uzyskania przez kierowcę zezwolenia do rejestracji w Zrzeszeniu mija zwykle nieco czasu.

SPOŚRÓD kursujących po mieście taksówek większość stanowią Fiaty 125p. W tym roku WZPHiU otrzymało przydziały na 100 samochodów tej marki. Przyszłoroczne wozy przyznane Zrzeszeniu wykorzystane zostaną dla zastąpienia kursujących jeszcze „Warszaw" (jest ich obecnie ok. 200).

Mimo znacznego wzrostu liczby taksówek, wciąż jest ich za mało. Miej więcej potrzeba 1500 wozów. Czy osiągnięcie tego stanu przekracza możliwości WZPHiU? Okazuje się, że nie leży to poza realnymi szansami, gdyby nie pewne „ale". Hamulcem przyrostu liczby **taksówek są... taksometry.** Na otrzymanie ich z Polmozbytu czeka się aż 3—4 lata! Pragnący rozpocząć pracę w zawodzie taksówkarza muszą zdobyć licznik na własną rękę, przeważnie metodą odkupienia starego urządzenia od kogoś, kto zrezygnował z prowadzenia taksówki. Jak zapewnia nas Józef Pepliński, gdyby nie było trudności z taksometrami jeszcze w tym roku liczba „taxi" mogłaby wzrosnąć do 1200

NA RAZIE musimy zadowolić się wolniejszym przyrostem liczby taksówek oraz pocieszyć faktem podniesienia jakości usług. O owej poprawie świadczą również głosy nadsyłane do redakcji w ramach trwającego konkursu „Zawsze do usług". Wśród kilkuset kuponów znikomy tylko odsetek opinii jest negatywny. **(su)**

PROSZĘ O GŁOS

„Zabawa"

— CHĘTNIE czytam Kronikę Wypadków w „Kurierze" — zaczyna swój list jedna z Czytelniczek — może być ona przestrogą dla wielu z nas. Wypadek, o którym postanowiłam napisać zasługuje chyba na uwagę. 20 sierpnia wieczorem pewna kobieta wracała z działki na Krzekowie. Ucieszyła się zobaczywszy, że nadjeżdża tramwaj. Jednak zamiast do domu pojechała nim do szpitala. Dwaj młodzi mężczyźni i towarzysząca im dziewczyna położyli na szynach kule, gdy pojazd najechał na nie — wybuchły. Jedna zraniła nadbiegającą kobietę w nogę. Pomocy poszkodowanej musiał udzielić lekarz — rana kostki okazała się wcale niebłaha. I tak można mówić o szczęściu — a gdyby kula trafiła w głowę? Kto dysponuje nabojami? Nie jest to przecież towar dostępny w każdym sklepie.

CZYTELNICZKA
(nazwisko i adres znane redakcji)

OD RED.

PRZERAŻA bezmyślność młodych (ale przecież — dorosłych) ludzi, którzy urządzają sobie tak niebezpieczne „zabawy". Sprawcami takich „figli" powinna zająć się milicja, a ocenę ich wybryków wydać sąd.

Koniec lata na kąpieliskach

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Eksploatacji Urządzeń Komunalnych poinformowało nas o terminach zakończenia sezonu na kąpieliskach miejskich. Arkonka, Dziewoklicz, Głębokie i Gontynka czynne będą do dnia 15 września, a Mieleńskie i w Dąbiu do 4 października. Natomiast z uwagi na nie sprzyjające warunki atmosferyczne powodujące całkowity brak zainteresowania przewozami do kąpielisk i miejsc rekreacji, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej, zawiesza z dniem 10 bm. kursowanie autobusów linii „zielonych".

Kronika wypadków

W ZWIĄZKU z trudną sytuacją na jezdniach (ograniczona widoczność, mokre nawierzchnie a co się z tym łączy — wydłużona droga hamowania) ponawiamy apel do kierowców i przechodniów: BĄDŹCIE OSTROŻNI! Szczecińska milicja drogowa notuje ostatnio po kilkanaście kraks dziennie spowodowanych właśnie nieprzezornością pieszych i kierowców. Co prawda większość wypadków to drobne „stłuczki", ale niektóre pociągają za sobą ofiary w ludziach. M. in. wczoraj rano na ul. Zegadłowicza wybiegł niespodziewanie na jezdnię zza autobusu WPKM stojącego na przystanku i wpadł pod koła „Fiata" 18-letni Marek L. Rannego opatrzono w dyżurnym szpitalu.

W Suchaniu pod Stargardem doszło do zderzenia „malucha" z motorowerem „Komar", którego kierowca Wojciech Z. usiłował wymusić pierwszeństwo przejazdu. Wojciech Z. ze złamaną nogą przebywa w stargardzkim szpitalu.

DO SZPITALA w Zdunowie przywieziono wczoraj w bardzo ciężkim stanie, ze złamaniem podstawy czaszki, 52-letniego Juliana P. Jak wynika z wywiadu lekarskiego, mężczyzna wdał się po pijanemu w bójkę z kolegami. Sprawą zajęła się milicja. **(ap)**

NASZE TRZY GROSZE

Problem z kluczykiem

NIEDAWNO pojawiły się w sklepach nowe konserwy ze szprotów o nazwie „Anchovis helski", których producentem jest Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Koga". Ów przysmak schowany jest w nowoczesnych puszkach (typu „sardynkowego"), do których otwarcia niezbędny jest kluczyk. I z tym właśnie był cały problem (patrz notatka opublikowana w „Kurierze" 6 lipca br.). „Anchovis" bowiem sprzedawane są bez otwieracza, co — jako żywo — przypominało lizanie cukierka przez szybę, gdyż klient nie mógł skonsumować szprotek bez... otwarcia puszki.

ALIŚCI z obszernej odpowiedzi Centrali Rybnej, jaką ostatnio otrzymaliśmy w tej sprawie, wynika, że całe zagadnienie jest wielce skomplikowane. „Koga" ma bowiem trudności ze zdobyciem owych kluczyków (produkuje je nie uspołeczniony wytwórca) i dotychczas zwykła była przydzielać otwieracze w proporcji jeden do czterech konserw. Na domiar złego dostarczała je szczecińskiej Centrali Rybnej po 40 gr za sztukę, jako... **odrębny towar (!)** nie objęty ceną detaliczną. Wynikało z tego, że jedynie co otwarty nabywca „Anchovis helskich" mógł liczyć na... degustację.

Zmobilizowani naszą notatką handlowcy z Centrali Rybnej **„podjęli bardziej energiczne kroki zmierzające do rozwiązania problemu".** Ponieważ okazało się, że kluczyki używane do otwierania konserw mięsnych nie nadają się (są zbyt krótkie), zamówili odpowiednie w Gdyńskiej Spółdzielni Rzemieślniczej „Budowa".

Równocześnie interweniowano ostro w „Kodze", dzięki czemu — jak pisze zastępca dyrektora Centrali Rybnej **„możemy z całą satysfakcją donieść, że w dniu 25.08. 1978 r. otrzymaliśmy z tego źródła ca 3500 sztuk kluczyków i jednocześnie podobną ilość puszek...".**

SATYSFAKCJA Centrali Rybnej jest więc uzasadniona — po długich perturbacjach problem kluczyków udało się rozwiązać. Co będzie jednak gdy 3 i pół tysiąca puszek wraz z kluczykami zostanie sprzedanych?

(ten)

Potrzebny wynalazek

PRZY Międzyzakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji „Eureka" przy ul. Dworcowej stół zupełnie zdewastowana ławka. Siedzieć na niej nie można, bo jej siedzisko zostało wyrwane i połamane.

Okazuje się więc, iż nawet racjonalizatorzy i mistrzowie techniki są bezradni wobec wandali. Cóż, przydałoby się jakieś zmyślne urządzenie, by chuligan-dewastator dostał się w pułapkę... **(wys)**

Szybciej niż na ul. Wielkiej

OD kilkunastu już dni trwają prace montażowe przy budowie kładki nad torami kolejowymi, tuż obok przejścia z ul. Józefa na ul. Chmielewskiego. Przejazd ten bardzo często jest zamykany, gdyż ruch pociągów na tej trasie jest duży. Powodowało to dotychczas niebezpieczne przechodzenie ludzi przez torowisko mimo opuszczonych szlabanów.

Mając na uwadze bezpieczeństwo przechodniów oraz ułatwienie im forsowania tego niewygodnego przejazdu, szczecińscy kolejarze postanowili zbudować solidną kładkę nad torami. W chwili obecnej usta wiono już filary nośne. Niebawem zostanie na nich ułożony pomost, a także dobudowane schody. W ten sposób już niebawem — o wiele szybciej niż nad ulicą Wielką — powstanie wygodny ciąg komunikacji pieszej nad torami. **(Macz)**

Komunikat WPKM

W ZWIĄZKU ze zmianą trasy linii autobusowej nr 67, dla umożliwienia dojazdu do przedszkoli, WPKM uruchamia dodatkowe połączenie autobusowe na odcinku od ul. Zaleskiego do ul. Lutniana przez ul. Wyspiańskiego (powrót ul. P. Skargi i al. Wojska Polskiego). Autobus kursować będzie w godz. od 5.30 do 8 i od 13.30 do 17, z częstotliwością co 15 minut.

Z kroniki kryminalnej

W stylu Fantomasa...

UTARŁO się powiedzenie, iż Pogodno jest dzielnicą spokojną. Małe domki, ogródki, skromna liczba „konfliktowych" lokali gastronomicznych... Jednak ostatnio dzielnica ta dynamicznie się rozwinęła. Powstały nowe osiedla mieszkaniowe, wyrosły dziesiątki wieżowców. Automatycznie też zwiększyła się liczba mieszkańców.

III Komisariat MO przy ul. Mickiewicza (któremu podlega cały też wielki teren) w początkach bież. roku odbierał sygnały o włamaniach do mieszkań. I co najdziwniejsze — poszkodowanymi nie byli mieszkańcy parterowych czy piętrowych domków jednorodzinnych, a właśnie lokatorzy dużych, niedawno wybudowanych bloków.

Pracownicy MO rozpoczęli więc normalne w takich wypadkach czynności. Penetrowali miejsca znane jako punkty gromadzenia się elementu przestępczego, poddawali obserwacji całe kwartały nowych budynków Wszystkie te prace operacyjne pozwoliły na stworzenie w krótkim czasie planu dalszych poczynań, a krąg podejrzanych zaczął się zwężać.

Kolejne włamanie do mieszkania na VII piętrze wieżowca było zarazem ostatnim. Amatorzy cudzej własności znaleźli się za kratkami. Po pierwszych przesłuchaniach, kolejni członkowie grupy trafili do aresztu. Milicjanci odwiedzili następnie miejsca, w których włamywacze przechowywali swoje łupy. Część z nich odzyskano i przekazano właścicielom, jednak wiele cennych przedmiotów zdążyło już trafić do rąk paserów, którzy odsprzedali je dalej. Także i paserzy trafili do aresztu.

PROWADZĄCYCH dochodzenie w tej sprawie, interesował sposób w jaki włamywacze dostawali się do pomieszczeń na wyższych piętrach budynków, bowiem w wielu przypadkach drzwi splądrowanych mieszkań nie były naruszone. Metoda okazała się stosunkowo prosta, aczkolwiek wymagała odwagi: Włamywacze „atakowali" budynki z zewnątrz za pomocą zabezpieczających ich linek. Po dokładnej penetracji piętra, na którym znajdowało się upatrzone mieszkanie, dostawali się do niego z okien klatki schodowej. Sprzyjało im zresztą szczęście. Podczas włamań (dokonywanych w dzień!) nie zostali ani razu zauważeni.

KIM BYLI? Grupą kierował młody człowiek o bogatym bagażu doświadczeń kryminalnych. On też w miasł pozostali członkowie to z reguły nigdzie nie pracujący, bardzo młodzi ludzie (kilku z nich było na tzw. „ucieczce" z domów). Przeciwko najmłodszym z nich postępowanie będzie prowadzone przed Sądem dla Nieletnich. **(Macz)**

Z pomocą samotnym i chorym

W NIEDZIELĘ, 10 września na terenie całego województwa prowadzoną będzie przez Polski Czerwony Krzyż zbiórka pieniędzy. Dochód z tej akcji przeznaczony zostanie w głównej mierze na zorganizowanie pomocy i opieki nad samotnymi chorymi. Ludzie pozbawieni bliskich chorujący, leżący w domu szczególnie potrzebują opieki pielęgniarskiej, pomocy w dokonaniu zakupów czy posprzątaniu mieszkania. Tym bardziej, iż są to przeważnie osoby starsze, a więc mało sprawne fizycznie i niezaradne. Oczekują one pomocy od całego społeczeństwa.

Ślimak by się zawstydził...

PAN Stanisław Fokształ z ul. Asnyka wysłał pocztą do swego brata zamieszkałego pod Warszawą paczkę z leczniczą lampą, którą zabezpieczył blaszanym pudełkiem i materiałem izolacyjnym. Lampa dotarła do adresata w stanie nie nadającym się do użytku — była całkowicie zgniecona. Zainteresowany nie mógł zatem jej odebrać i przesyłka wróciła do Szczecina. Ze względu na to, że była wysłana jako wartościowa i odpowiednio opatrzona napisem „Ostrożnie szkło", poczta powinna była zwrócić jej wartość. Pisanie protokołów i badanie sprawy trwało od 15 maja br. do... 17 sierpnia i ze względu na wniesione odwołanie dotychczas nie zostało zakończone... **(wys)**

„Zebra" przesunięta — przejście niebezpieczne!

CZĘSTO przy pl. Żołnierza obserwowaliśmy, że pieśni przechodzący po pasach, wkraczają na jezdnię zza ustawionych tu na parkingu samochodów, a zatem mają b. ograniczoną widoczność.

Spostrzeżeniami tymi podzieliliśmy się na łamach „Kuriera". Wczoraj pracownicy PEDiM-u wyznaczyli nową „zebrę" od strony „Desy". Natomiast istniejące wcześniej o kilkanaście metrów dalej, białe pasy zamalowali na czarno.

A więc przejście dla pieszych jest teraz logicznym ciągiem dwóch „zebr". Nadal jednak na jezdnię wkracza się zza parkujących samochodów. A przecież wystarczy zlikwidować tu 3—4 stanowiska postojowe, aby było ono funkcjonalne i bezpieczne. **(su)**

Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ o godz. 17, w DK „Słowianin" odbędzie się spotkanie członków Klubu „Srebrnego Włosa", połączone z wieczorkiem tanecznym. Wstęp wolny.

◆ POLSKIE Towarzystwo Miłośników Astronomii, działające w DK „Hetman" zawiadamia zainteresowanych, że w każdy piątek tygodnia (począwszy od dziś), w godzinach od 20 do 21 odbywać się będą pokazy nieba przez teleskop połączone z prelekcją.

◆ W DK „Wspólny Dom" czynna jest wystawa-kiermasz plastyczki-amatorki Janiny Radosz.

◆ DK „HETMAN" przyjmuje zapisy na kurs tańca towarzyskiego rozpoczynający się 14 bm. o godz. 19 oraz na kurs dziewiarstwa ręcznego. Informacje: tel. 82-13-13.